

### Wszystkie siły postępcze świata uczciły pamięć prezydenta Ho Chi Minha

W Hanoi podano oficjalnie do wiadomości, że do 8 bm. napłynęło 116 depesz z kondolencjami z 94 krajów świata. W środę większość delegacji, które brały udział w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Ho Chi Minha, opuściła Hanoi. Wyjechała też delegacja polska z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącym CRZZ Ignacym Loga-Sowińskim i wicyprezydentem Piotrem Jaroszewiczem.

### Zewsząd



### O wszystkim

W TECHNIKUM Drogowo-Geodezyjnym w Poznaniu odbyła się w środę uroczystość nadania szkole imienia Ho Chi Minha. Do ambasady DRW w Warszawie wysłano depeszę, w której młodzież przelała życzenia szybkiego zwycięstwa narodu wietnamskiego w walce z agresją USA.

10 BM. PODPISANE zostało w Warszawie porozumienie między Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego PRL a Ministerstwem Kultury i Szkolnictwa Węgierskiej Republiki Ludowej, ustalające podstawowe kierunki, tematy i metody wzajemnej współpracy w dziedzinie oświaty na lata 1969-71.

NA ZAPROSZENIE Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych przyjął w środę do naszego kraju delegacja młodych parlamentarzystów Danii.

NA WYBRZEŻU Gdańskim bawi dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza ZSRR gen. pułkownik Paweł Zhiranow wraz z grupą radzieckich oficerów. Ze strony polskiej radzieckim gościom towarzyszy szef Wojsk Ochrony Pogranicza gen. brg. Mieczysław Debieli.

10 BM. ZAKOŃCZYLI się w Warszawie obrady 37 posiedzenia komitetu wykonawczego międzynarodowej komisji wielkiej zapór. Omówiono ostatnie osiągnięcia światowej nauki w dziedzinie projektowania i budowy zapór i zbiorników wodnych. Komisja przyjęła szereg wniosków polskich.

LIĘBJSKA Rada Rewolucyjna wystosowała apel do ludności kraju, ażeby obywatele posiadający broń przekazali ją policji do 15 października br.

WE WTÓREK w pobliżu Tarantu w południowej części Półwyspu Apenińskiego zderzyły się w powietrzu dwa odrzutowe myśliwce włoskich sił zbrojnych. Piloty obu samolotów ponieśli śmierć.

WEDŁUG doniesień z Limy, około półtora tysiąca marynarzy żeglugi handlowej Peru ogłosiło strajk, domagając się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Strajk objął wszystkie porty w kraju.

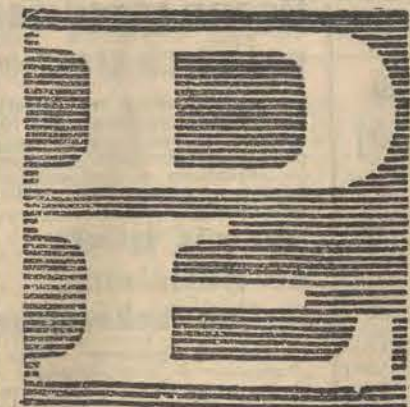
W POŁNOCNEJ Norwegii odbędzie się od 13 do 16 bm. kolejne manewry wojskowe. Obejmą one oddziały wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa Norwegii, weźmie w nich udział również batalion wojsk angielskich.

NA POCHYLNI „Odry” w Stoczni im. A. Warskiego położona została w środę stępka pod budowę pierwszego prototypowego statku szkolno-towarowego z serii B-80. Stąki wyposażone zostaną w pomieszczenia dla 190 uczniów i wykładowców, specjalne audytorium, warsztaty i laboratoria oraz bibliotekę.

GWALTOWNE ulewę spowodowały wielką powódź w zachodniej części Sycylii. Woda zalała okolice, które w ubiegłym roku zostały zdewastowane przez trzęsienie ziemi. Zalany jest port Marsala. Około 40 procent zbiorów winogron zostało zniszczonych. Drogi stwarzają wielkie niebezpieczeństwo dla ruchu kołowego, gdyż w każdej chwili mogą obsunąć się podmokłe zbocza wzgórz.

PADAJĄCE od miesiąca w Meksyku tropikalne deszcze spowodowały gwałtowną powódź. 150 tys. osób znalazło się bez dachu nad głową, 35 poniosło śmierć w nurtach rozszalałych wód.

W POBLIŻU Selenk, 80 km od Izmiru (Turcja) zderzyły się dwa autobusy pasażerskie. W wyniku tej katastrofy 11 osób zostało zabitych, a 50 rannych.



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 11 września 1969 roku

Rok XXIV

Nr 216 (6570)

## DRUGI DZIEŃ OBRAD lubelskiego sejmiku historyków

Sroda była drugim dniem obrad X powszechnego zjazdu historyków polskich w Lublinie. W jubileuszowym zgrupowaniu badaczy odczytali 900 naukowców, nauczycieli i miłośników historii z całego kraju. Wystąpili oni kolejnymi referatami na sesji plenarnej oraz na posiedzeniach sekcji problemowych. Dzień ten poświęcony był przede wszystkim omówieniu udziału naszego narodu w II wojnie światowej. Poruszono także wybrane problemy z innych epok historycznych.

Na spotkaniu plenarnym p. dr Waldemar Tuszynski z Wojewódzkiego Instytutu Historycznego omówił niektóre wojskowe aspekty udziału Polaków w II wojnie światowej. Kolejny referat poświęcony był dziejom wczesniejszym. Prof. Józef Gierowski z UJ porównał drogi rozwoju państwowości polskiej z rozwojem form ustrojowych Europy na przestrzeni od XVI do XIX wieku.

## Konferencja ministrów szkolnictwa wyższego krajów socjalistycznych — zakończona

W Warszawie IV konferencja ministrów szkolnictwa wyższego krajów socjalistycznych. W 3-dniowych obradach udział wzięły delegacje: Bułgarii, Czeskiej Republiki Socjalistycznej, Słowackiej Republiki Socjalistycznej, Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski. Obradom przewodniczył minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jablonski.

Jedną z ważniejszych spraw, którą poruszono w czasie konferencji był problem porównywalności, ekwiwalencji i uznawania świadectw szkolnych, dyplomów, stopni i tytułów naukowych. Uregulowanie tego problemu ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju współpracy naszych krajów.

## Delegacja Sejmu udała się na Węgry

Na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej udała się w środę z tygodniową wizytą do tego kraju delegacja Sejmu PRL, której przewodniczył marszałek Sejmu Czesław Wycech. W jej skład wchodziły posłowie: Mieczysław Blachura, Władysław Machajek, Tadeusz Makowski, Zofia Paryżak, Edmund Ujma, Franciszek Wachowicz, Wanda Jamina Zaffert i Wacław Zak.

## Łódzka AM w nowym roku akademickim

Instytut Medycyny Wewnętrznej  
Sześć klinik specjalistycznych  
(Informacja własna)

Nowy rok akademicki przynosi w łódzkiej Akademii Medycznej istotne zmiany. Z dniem 1 października br. w nowe formy ujęta zostanie organizacja uczelni. Zmianami dotychczasowych trzech katedr chorób wewnętrznych powstanie Instytut Medycyny Wewnętrznej. W jego ramach utworzonych zostanie w mieście trzech dotychczasowych klinik — sześć specjalistycznych: kardiologiczna, nefrologiczna, terapii klinicznej, gastrologiczna i in.

Posunięcie to pozwoli obecnie na koncentrację kadry lekarskiej i dydaktycznej pod jednolitym kierownictwem, po prawej układ planów, a co za tym idzie także i efektywność dydaktyczną. Co zaś najważniejsze, poprawi wyraźnie obsługę pacjentów w szpitalach klinicznych. Czyszczenie specjalistyczne kliniki będą mogły lepiej skoncentrować aparaturę medyczną i naukową.

## XI-wieczne grodzisko odkryto w Ilży

W Ilży odkryto średniowieczne grodzisko z XI i XII wieku. W ziemi znaleziono fragmenty ceramiki oraz przedmioty użytkowe. Grodzisko otoczone było wałem ziemnym wzmocnionym dużymi balami. W obrębie wału znajdowały się stanowiska dla załogi, która broniła dostępu do miasta. Włoskiom tatarskim w latach 1241 i 1260.

## Straż Pożarna apeluje

Utrzymująca się w kraju słaba pogoda oraz stała wysoka temperatura — spowodowały ponowne zwiększenie zagrożenia pożarowego, zwłaszcza na terenach wiejskich i obszarach leśnych. Pociągnięto to za sobą wzrost liczby pożarów. Podczas, gdy w dniach 5-7 bm. notowano 52-57 pożarów w ciągu doby, to już w dniu 8 września było ich 86. 9 września liczba pożarów wyniosła 106, w tym 68 w rolnictwie indywidualnym, 8 w lasach, 4 w PGR, 6 w przemyśle i 20 w pozostałych dziedzinach gospodarki narodowej.

Wobec przewidywanego dalszego narastania zagrożenia pożarowego, związanego z warunkami meteorologicznymi — Komenda Główna Straży Pożarnej zwraca uwagę na konieczność zachowania jak najdalej idącej ostrożności z ogniem i ścisłego przestrzegania zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

## Sesja OJA potępiła akty agresji izraelskiej

W środę rano zakończyła w Addis Abebie swoje prace szósta sesja zgromadzenia szefów państw i rządów — członków OJA.

Na swym końcowym posiedzeniu zgromadzenie kategorię potępiło nową agresję izraelską przeciwko ZRA i wyśtawiało do prezydenta ZRA Naser, depeszę wyrażającą solidarność w związku z wtórkowym napadem żołdackim izraelskiej na terytorium Egiptu.

Zgromadzenie wezwało do uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku.

Ponadto zgromadzenie uchwaliło rezolucję opracowaną przez komitet konsultacyjny OJA do spraw Nigerii. W rezolucji tej podkreślono konieczność zachowania jednolici Nigerii i wzywa się obie strony do

wstrzymania działań wojennych i przystąpienia do negocjacji.

## Narada w KŁ PZPR

W dniu dzisiejszym, o godz. 14, w gmachu KŁ PZPR odbędzie się narada łódzkiego aktywu polityczno-gospodarczego. Na naradzie omówiona zostanie aktualna sytuacja gospodarcza kraju, a także przebieg realizacji uchwały II Plenum KC PZPR.

## Konferencja Ligi Czerwonego Krzyża Półkiszycza, Lwa i Słońca

W Stambule odbyła się konferencja Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półkiszycza, Czerwonego Lwa i Słońca, zrzeszającej 112 narodowych organizacji. W konferencji uczestniczyła delegacja PKK z prezesem tej organizacji dr Ireną Domańską na czele. Konferencja uchwaliła dwuletni program działalności federacji oraz rezolucję podkreślającą rolę Czerwonego Krzyża jako czynnika pokoju i współpracy międzynarodowej. Prezesem ligi wybrano ponownie Jose Barroso, prezesa Meksykańskiego Czer-

wonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż wszedł ponownie do organów kierowniczych federacji.

## Dwukrotne połączenie lotnicze na trasie Bydgoszcz—Warszawa

Otwarta w początkach sierpnia br. linia lotnicza na trasie Warszawa — Bydgoszcz uzyskała z dniem 10 bm. dodatkowy kurs. Tak więc samolot turbośmigłowy „AN-24” odlatywać będzie z Bydgoszczy do stolicy dwukrotnie: o godz. 7 i o godz. 18.50. Z Warszawy samoloty startować będą o godz. 17.20 i o godz. 20.30.

## Zmiana terminu posiedzenia konferencji paryskiej

Na prośbę delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego kolejne posiedzenie plenarnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu zostało odroczone o jeden dzień, z czwartku na piątek.

## Morderca Mboya skazany na śmierć

Jak donoszą z Nairobi, w środę został skazany na karę śmierci morderca ministra gospodarki Kenii Toma Mboya Isaka Njenga Njoroge. Skazany jest członkiem plemienia Kikuyu.

## Nowe dowody zbrodni biskupa Defreggera

Nowe dowody winy biskupa-sufrażana monachijskiego Defreggera w zamordowaniu 17 męczenników z wioskowej wsi Filto przedstawił Mariano Morelli. Jako były mieszkancz tej miejscowości został on ranny w czasie masakry w roku 1944.

W liście skierowanym do adwokata profesora Kaula, Morelli, który mieszka obecnie w Rzymie oświadczył, że podczas rozstrzelania zakładników sam widział ówczesnego kapłana Wehrmachtu Defreggera. Zlecił on dr Kaulowi obronę swych interesów. Adwokat zażądał w prokuraturze sądu krajowego we Frankfurcie nad Menem podjęcia nowych dochodzeń przeciwko Defreggerowi.

## Śmierć przywódcy boliwijskich partyzantów

We wtorek, w La Paz, zginął przywódca boliwijskich partyzantów Guido „Inti” Peredo, były porucznik „Che” Guevary. Poniósł on śmierć na skutek wybuchu w ręku granatu. Chciał nim rzucić, gdy oddziały policji i wojska otoczyły dom, w którym przebywał. W starciach z policją ciężko rannych zostało dwie osoby.

Ulice La Paz patrolują oddziały policji i wojska. W kraju rośnie atmosfera napięcia.

## 30 lat temu KRONIKI WRZEŚNIOWYCH DNI

11 września 1939 r.

Oczy świata zwrócone są na Polskę i na Warszawę. Komunikat Oberkommando der Wehrmacht o wtargnięciu do Warszawy wojsk niemieckich okazał się całkowicie wymyślony. Sojusznicy składają oświadczenia, że sprawa Polski jest sprawą honoru świata (Chamberlain), nie zmienia to jednak sytuacji na froncie zachodnim, gdzie poza patrolami nie istnieje żadna akcja zaczepna. Dalsze zabiegi polskich przedstawicieli o pomoc sojuszników są zbywane milczeniem.

Poselstwa Rzeszy dały do zrozumienia rządowi krajów skandynawskich i bałkańskich, w tym także Rumunii, że ewentualne udzielenie azylu rządowi polskiemu byłoby niezgodne z pojęciem neutralności. Rząd rumuński jednak nadal przychylny Polsce, udzielał pomocy w różnych dziedzinach.

Był to dzień umiarkowanego optymizmu, gdyż liczne oddziały niemieckie wycyfowały się spod Warszawy w kierunku zachodnim w związku z działaniami zaczepnymi prowadzonymi przez armie Poznań i Pomorz. Nieoczekiwane natarcie polskich formacji i liczne sukcesy zanębiły niemieckie dowództwo naczelne. Przerzucając pościg za armiami Łódź i Prusy, skierowano nad Bzurę wszystkie pozostałe dywizje 8 armii oraz większość sił 10 armii. Spowodował to m. in. meldunek gen von Blaskowitza, dowódcy 8 armii, do Oberkommando, że sytuacja na froncie przy-

RYSZARD DĘBOWSKI



# Wizyta działaczy Frontu Narodowego NRD

Na zaproszenie OK FJN goszczą na ziemi łódzkiej przelata wyciele Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD, Werner Withum — sekretarz Prezydium Frontu Narodowego we Frankfurcie oraz Just Bidermann — członek Prezydium ZG CDU. Celem czterodniowego pobytu w woj. łódzkim jest wymiana doświadczeń w pracy terenowych komitetów FJN w obu zaprzyjaźnionych państwach.

Wczoraj goście z NRD wzięli udział w spotkaniu z członkami Prezydium WK FJN, a następnie spotkali się z załogą „Chemostalu” w Skierzniewicach i mieszkańcami Lipiec Reymontowskich. Dzisiaj przedstawiciele Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD obecni będą na spotkaniach w kutnowskiej „Polfie”, w PGR Błonie, a w kolejnych dniach pobytu odbędą środowiskowe spotkania w Pabianicach i w pow. poddębickim.

M. KR.

# Kiesinger rozczarowany rozmowami z Pospidou?

We wtorek wieczorem poróżnił się w Paryżu do dwudniowej wizyty w Bonn prezydent Francji, Georges Pompidou. „Rozmowy bońskie były pozytywne dla postępu w Europie i rząd jest zadowolony z atmosfery w jakiej się odbywały”. Oświadczenie tej treści — jak poinformował na konferencji prasowej rzecznik rządu francuskiego Leo Hamon — złożył w środę prezydent Pompidou na posiedzeniu gabinetu.

Francja gotowa jest zająć po nownie swe miejsce w Unii Zachodnioeuropejskiej (do której obok sześciu krajów współnego rynku wchodzi także Wielka Brytania), o ile organizacja ta nie będzie uważana za instancję, która miałaby zastąpić rozmowy między sześcioma krajami wspólnego rynku. Francja — jak wiadomo — boi kotowania posiedzenia rady UZE, kiedy generał de Gaulle zarzucał tej organizacji, że usiłuje pomóc w przeforsowaniu przyjęcia Wielkiej Brytanii do wspólnego rynku.

Zbliżony do SPD biuletyn prasowy „Parlamentarisch-Politischen Pressedienst”, pisze we wtorek wieczorem: „Porozumienie w sprawie odbycia w listopadzie europejskiej konferencji na szczycie jest już dynamicznym faktycznym rezultatem dwudniowych niemiecko-francuskich rozmów rządowych, chociaż i co do tego nie było wcześniej wątpliwości. Takie stwierdzenie padło we wtorek po południu w dobrze poinformowanych bońskich kołach politycznych dla sprostowania nad wyraz optymistycznie zabarwionych sprawozdań, pocho- dzących z urzędu kanclerskiego — pisze biuletyn.

Według tych informacji, rozczarowanie kanclerza dotyczy przede wszystkim następujących spraw:

1. Kiesinger oczekiwał szerokiej wymiany poglądów na wszystkie problemy polityki światowej.  
2. Francuzi pozostali nieustępliwi w sprawie EWG i zwrócili uwagę na to, że najpierw muszą być rozwiązane problemy rolne i to do 31 grudnia 1969 r., dopiero później — ich zdaniem — można by mówić o rozszerzeniu EWG, z czego można wnioskować, że o rzekomym „automatyzmie” w kwestiach politycznych nie może być w ogóle mowy. Tym samym EWG znajduje się w sytuacji, w której trudno jest osiągnąć porozumienie.  
3. W sprawach współpracy wojskowej Francuzi zachowali postawę negatywną.  
4. Ponadto Francja wyraża gotowość do kooperacji jedynie w sensie „konwencjonalnym”.

Wobec tego, co do polityki światowej, rozczarowanie kanclerza dotyczy przede wszystkim następujących spraw:

1. Kiesinger oczekiwał szerokiej wymiany poglądów na wszystkie problemy polityki światowej.  
2. Francuzi pozostali nieustępliwi w sprawie EWG i zwrócili uwagę na to, że najpierw muszą być rozwiązane problemy rolne i to do 31 grudnia 1969 r., dopiero później — ich zdaniem — można by mówić o rozszerzeniu EWG, z czego można wnioskować, że o rzekomym „automatyzmie” w kwestiach politycznych nie może być w ogóle mowy. Tym samym EWG znajduje się w sytuacji, w której trudno jest osiągnąć porozumienie.  
3. W sprawach współpracy wojskowej Francuzi zachowali postawę negatywną.  
4. Ponadto Francja wyraża gotowość do kooperacji jedynie w sensie „konwencjonalnym”.

# Peru Licytacja amerykańskiej własności

Rząd Repub. Peru poinformował dziś, że przejmując od dziś na własność wszystkie posezys amerykańskiego towarzystwa naftowego „International Petroleum Company” (IPC), część z nich zostanie wystawiona na licytację w związku z zadłużeniem towarzystwa wobec rządu peruwiańskiego z tytułu zaległości podatkowych. Zadłużenie to wynosi 690 mln dolarów.

# Izraelski samolot zestrzelony nad Zatoką Sueską

Radio w Kairze poinformowało, że w środę rano nad Zatoką Sueską został zestrzelony izraelski samolot, który usiłował zaatakować egipskie posterunki wojskowe na wybrzeżu zatoki. Egipski rzeznik wojskowy oświadczył, że samolot spadł do zatoki niedaleko Ain-Suchna.

# „Pamiętki września” — program TV

12 bm. o godz. 19.55 Telewizja Polska nada program doku- mentalny, opracowany przez Zbigniewa Filisowskiego i Karola Lubelczyka — „Pamiętki września”. Autorzy programu, zrealizowanego na podstawie osobistych pamiętek i relacji uczestników kampanii wrześniowej, przedstawiają dramatyczny obraz ówczesnych wydarzeń, zwłaszcza tragedię polskiego żołnierza stawiającego opór przeważającym siłom wroga.

# Ocena przedsierniowych uchwał podjętych przez organa KC KP Słowacji

8 bm. odbyło się w Bratysławie posiedzenie Prezydium KC Komunistycznej Partii Słowacji pod przewodnictwem pierwszego sekretarza S. Sadowskiego. Głównym przedmiotem dyskusji była ponowna analiza niektórych dokumentów przyjętych przez Plenum i Prezydium KC KPS w okresie między 18 lipca a 25 sierpnia 1968 roku. Prezydium KC KPS postanowiło anulować swoje trzy uchwały oraz postanowilo zalecić Komitetowi Centralnemu KP Słowacji anulowanie takich jego uchwał, które są politycznie niesuszne.

# Nowy atak na burmistrza Berlina zachodniego

Biuletyn prasowy CDU „Deutschland Union-Dienst” z 10 bm. zamieścił artykuł pt. „Pomoc dla przeciwników Niemiec”. Artykuł ten zawiera ponowny atak na burmistrza — pre- miera Berlina zachodniego w związku z jego żądaniem uznania realnej sytuacji w Europie.

# Bezczelne oświadczenie Goldy Meir

Premier Izraela, Golda Meir wystąpiła wczoraj z bezczelnym oświadczeniem, twierdząc, że debata Rady Bezpieczeństwa w sprawie pożaru meczetu Al-Aksa jest nie tylko ingerencją w wewnętrzne sprawy Izraela, lecz również aktem prowokacji. Ponownie próbowała ona zrzucać odpowiedzialność za spalenie meczetu na bezpośredniego sprawcę tego incydentu.

Prezydium rozpatrzyło także liczne propozycje kadrowe.

# Zapowiedź spotkania Gromyko-Rogers

Jak oświadczył rzecznik prasowy Białego Domu McCloskey sekretarz stanu USA Rogers ma spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyką w czasie rozpoczynającej się 16 bm. 24 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

# POGODA

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna około 25 stopni. Wiatry umiarkowane, po południu-wschodnie. Jutro pogoda i temperatura bez zmian. Słońce dziś zajdzie o godzinie 18.06, a jutro wzejdzie o 5.10. Imieniny obchodzą Jacek i Prot. (2)

# Kronika wypadków

Na ulicy Aleksandrowskiej 23-letnia Alicja Zielńska (Szenwald 19) wraz z 4-letnią córką Beatą zeszła raptownie na jezdnię i uderzyła w bok samochodu ciężarowego. Matka przebywa w Szpitalu im. Jonschera, a córka w Szpitalu im. Korczaka.

Na skutek nieuwzględnienia pierwszeństwa przejazdu przez samochód osobowy doszło do zderzenia na ul. Warszawskiej z motocyklem. Motocyklista Jan T. przebywa w Szpitalu im. Sonenberga.

Na ul. Żeromskiego samochód osobowy zjechał drogę tramwajową linii 15/3. W wyniku zderzenia pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Na skutek gwałtownego hamowania autobusu linii 59/2, spada z siedzenia i doznała obrażeń ciała pasażerka, 72-letnia Antonina C. Pomocy udzieliła jej Pogotowie Ratunkowe.

We wsi Kraszew, powiat Łódź, 6-letnia Małgorzata Szyjer zeszła gwałtownie na jezdnię i została potrącona przez samochód. Dziewczynka po przewiezieniu do szpitala zmarła.

W Niesiecznie, pow. Łódź Genowefa Olek lat 39, jadąc rowerem nie uszanowała pierwszeństwa przejazdu i została potrącona przez motocykl. Motocyklista i rowerzystka doznały obrażeń ciała.

W Gadce Starej pow. Łódź kierowca „Nysy” oddał prowadzenie pojazdu swemu koleżce — Sławomirowi Przybylskiemu. Samochód uderzył w drzewo. Przybylski przebywa w Szpitalu im. Jonschera. Kierowca — Sławomir Głowacki doznał lekkich obrażeń ciała.

We wsi Myszczyna, pow. Wielun, prawdopodobnie odkryły z parowozu spaliła się sterła zboża. Straty wynoszą 8 tys. zł.

9 września w Godzowie, pow. Brzeziny, w gospodarstwie Wacława Wesiaka spaliła się stodoła. Przyczyną pożaru było za- próśnienie ognia. Straty wynoszą 50 tys. zł. (2)

W dniu 11 września br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Solec 11 (na Mani) zostaną wyprowadzone na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki naszego Towarzystwa i Kolegi

# Józefa Irzyńca

długoletniego głównego mechanika i pioniera Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w Łodzi, Kawalera Krzyża Orderu Odrodzenia Polski odznaczonego Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Racionalizatora Produkcji i Odznaką 10-lecia PRL.

Tracąc w Zmarłym cennego, pełnego poświęcenia sprawcę rozwoju poligrafii i dobra zakładów pracownika, niezawodnego towarzysza pracy i serdecznego koleżkę, składamy hołd Jego Pamięci i szczerze współczujemy wszystkim Jego Bliskim.

ZALOGA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA PZGrał. RSW „PRASA” W ŁODZI

# SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

# Przed odlotem lekkoatletów do Aten

(Korespondencja własna z Warszawy)

Przeprowadziliśmy wczoraj telefoniczną rozmowę z trenerem kadry narodowej biegaczy (długodystansowców) łodzianinem Tadeuszem Gorzuchowskim, który razem z zawodnikami przebywa na ostatnim zgrupowaniu naszych lekkoatletów w Warszawie przed wyjazdem na mistrzostwa świata do Aten.

Trainer inż. T. Gorzuchowski uważa, że największe szanse na zdobycie medali posiadają z naszych zawodników D. Jaworski (Skra) w oszczepie, a wśród mężczyzn Nowos (Legia) w biegu na 100 m, Szordykowski (Wawel) w biegu na 1500 m, sztafeta

4 x 400 m męczyzn, która po- biegnie w składzie Werner, Badenski, Grędzinski i Balaehowski (trzej pierwsi 400-metrowcy startują indywidualnie) oraz Nikiciuk (Gwardia Warszawa) w oszczepie.

— A jakie szanse mają Stępień i Maranda?  
— Gdyby Stępień powtórzył swój wynik z Chorzowa i Skoczył 8.21, mógłby zdobyć nawet złoty medal. Rzecz w tym, że łodzianin w czasie oficjalnych zawodów skoczył tylko raz, ponad 8 m. Sygnalizują nam ze Spaly o wysokiej formie tego skoczka. Stępień bezwzględnie należy do

najmocniejszych punktów naszej reprezentacji. Jeśli chodzi o Marandę — to wykazuje on stałą wyższą formę. Maranda nie jest bez szans na zakwalifikowanie do finału co jak na debiutanta pierwszej reprezentacji Polski byłoby poważnym osiągnięciem.

— A jakie szanse ma Mirosław Sarma w skoku w dal?  
— Była łodzianka wychowawca SRK Spolem należy obok Jankowskiej do najlepszych zawodniczek naszej reprezentacji. Równa i wysoka forma przy sprzyjających okolicznościach może za- pewnić jej medal.

— Jest jeszcze jeden były łodzianin wyjeżdżający do Aten — Stanisław Waśkiewicz, który startował w biegu na 800 m.

— Bieg ten będzie bardzo silnie obsadzony. Waśkiewicz zajmuje 12 miejsce na liście europejskiej z czasem 1.46.9. Jednak pokonał on już kilkakrotnie zawodników potowanych znacznie wyżej od siebie. Pozwala to mieć nadzieję na zakwalifikowanie się do finału. Pragnę nadmienić, że zaraz po Atenach Waśkiewicz ma zamiar wrócić do Łodzi i startować w barwach LKS.

— Czy mamy jakieś szanse w dysku?  
— Dziś już weteran polskiej lekkoatletyki E. Piątkowski (były łodzianin) powinien zakwalifikować się do finału.

— Kiedy nastąpi odlot z Warszawy do Aten?  
— Nasza reprezentacja odlaty- wać będzie w 2 grupach. Pierwsza 14 bm. a druga 15 bm.

Mistrzostwa w Atenach trwać będą od 16 do 21 września. Ostat- niego dnia rozegrana zostanie tylko jedna konkurencja, a mian- owicie bieg na historycznej tra- sie Maraton — Ateny. W biegu tym startują dwaj nasi reprezent- anci Bogusz i Wójcik. (J. N.)

# Kolejne emocje ekstraklasy piłkarskiej

# Legia i Ruch nadal nie pokonane

W piątą kolejke rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy zanoto- wano kilka niespodzianek. W Szczecinie miejscowa Pogoń przegrała z warszawską Gwardią 0:2 (0:1). Cracovia odebrała jeden punkt Górnikiem Zabrze, remisując na własnym boisku 1:1 (0:1). Pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach zdobyła rzeszowska Stal, remisując z chorzowskim Ruchem 1:1 (0:0). Mistrz Polski — warszawska Legia pokonała kra- kowską Wisłę 3:0 (1:0). Wysokie zwycięstwo odniosło również Zagłębie Sosnowiec, zwyciężąc Zagłębie Wałbrzych 4:1 (2:1). Derby Bytomia między zespołami Szombierk i Polonii zakończyły się porażką Szom- bierk 0:1 (0:1). GKS Katowice i Odra Opole rozegrały bez bramkowy mecz.

W telegraficznym skrócie

W towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacji Danii i Finlandii, który odbył się w Kopenhadze, triumfowali gospodarze 3:2 (1:1).

W meczu eliminacyjnej grupy V piłkarskich mistrzostw świata na rok 1970, jedynastka Francji pokonała w Oslo, Norwegię 3:1 (1:0). Bramki strzelił: dla zwycięzców — Harve Re velli (3) a dla pokonanych Seeman. Widzów 25 tys.

TABELA		
1.—2. Ruch Chorzów	8:3	9-4
Legia Warszawa	8:3	9-4
3. Polonia Bytom	7:3	7-4
4. Wisła Kraków	6:4	5-6
5. Zagłębie Sosnowiec	5:3	8-4
6. Pogoń Szczecin	5:5	6-5
7. Zagłębie Wałbrzych	5:5	5-6
8. Gwardia Warszawa	4:8	6-6
9. Szombierki Bytom	4:6	5-5
10. GKS Katowice	4:4	1-1
11. Górnik Zabrze	4:6	6-7
12. Cracovia	4:8	7-9
13. Odra Opole	3:7	4-7
14. Stal Rzeszów	1:9	3-13

# J. Pisarski ocenia turniej bokserski

Józef Pisarski b. olimpijczyk i wicemistrz Europy w boksie był we Wrocławiu z ramienia ŁOZB obserwatorem turnieju bokserskiego, który odbył się w ramach centralnej spartakiady młodzieży.

— Jakże są pierwsze wrażenia?  
— Zadoleni jesteśmy, że dla gotwała praca nad przygotowaniem młodzieży nie poszła na marne. Mało kto liczył, że repre- zentacja Łodzi zdobędzie pierw- sze miejsce w klasyfikacji ogól- nej turnieju. Ten sukces jest wy- nikiem ambitnej postawy wszyst- kich naszych reprezentantów i wysiłku trenerów.

— Ile Łódź w sumie zdobyła medali na ringu we Wrocławiu?  
— Złoty 3 (łącznie z Goską z Lechii Tomaszów), srebrny 2 i 2 brązowe. W sumie 7 medali.

— Którzy z naszych pięciolarzy zasłużyli na najwyższą notę?  
— Waleczak w wadze ciężkiej (bokserski Władzawa) stoczył naj- piękniejszą walkę w swojej wad- ze. Jest nadzieja, że będziemy mieli boksera w wadze ciężkiej na miarę Jędrzejewskiego, czy Józefowicza.

— A ponadto?  
— Władzki (również bokser w wadze walczy w wadze półcięż- kiej. Ma on jednak jeszcze błędy w wyprowadzaniu ciosów i nie wyczuwa dystansu. Przy je- go wzroście i zasięgu ramion jest to moment bardzo ważny.

— Jak walczył Piech?  
— Bokser Rudzkiego Klubu Sportowego zdobył srebrny me- dal — przegrał z silniejszym od siebie fizycznie bokserem Rze- szowa — Drodzą.

— Co mówią o naszych bokse- rach trener Stamm?  
— Wyżonił on Waleczka. Pona- dzie podobał mu się Goska i do- bre świadectwo wystawił Wład- zki. Zawodnicy ci zakwalifi- kowali się do kadry młodzieżo- wej juniorów Polski.

J. Nieciecki

— Waleczak w wadze ciężkiej (bokserski Władzawa) stoczył naj- piękniejszą walkę w swojej wad- ze. Jest nadzieja, że będziemy mieli boksera w wadze ciężkiej na miarę Jędrzejewskiego, czy Józefowicza.

— A ponadto?  
— Władzki (również bokser w wadze walczy w wadze półcięż- kiej. Ma on jednak jeszcze błędy w wyprowadzaniu ciosów i nie wyczuwa dystansu. Przy je- go wzroście i zasięgu ramion jest to moment bardzo ważny.

— Jak walczył Piech?  
— Bokser Rudzkiego Klubu Sportowego zdobył srebrny me- dal — przegrał z silniejszym od siebie fizycznie bokserem Rze- szowa — Drodzą.

— Co mówią o naszych bokse- rach trener Stamm?  
— Wyżonił on Waleczka. Pona- dzie podobał mu się Goska i do- bre świadectwo wystawił Wład- zki. Zawodnicy ci zakwalifi- kowali się do kadry młodzieżo- wej juniorów Polski.

J. Nieciecki

# LKS na 4 miejscu w klasyfikacji klubowej

W obliczaniu punktów w kla- syfikacji klubowej centralnej spartakiady popelniono zasad- niczy błąd na niekorzyść LKS.

Otoż punkty zdobyte w zapa- sach zaliczono Włocławczowi, wówczas gdy startowali zapaś-nicy LKS. Jeżeli od punktów LKS dodamy jeszcze 24 pkt. za pasników, to klub ten w su- mie otrzymuje 185 pkt. i LKS znajduje się na czwartym, zaszczytnym miejscu, za: Legią, AZS Warszawa i Wisłą.

(n)

# Rekord życiowy J. Marandy

Na tartanowej bieżni Skry w Warszawie odbył się ogólnopolski mityng lekkoatletyczny.

W biegu na 10 km zwyciężył Podolak — 29.16,4 przed Stawia- rzem — 29.34,2 oraz Piotrowskim — 29.40,8. Debiutujący na tym dy- stansie łódzki „przeszkodowiec” — Rębacz zajął czwarte miejsce w czasie 29.40,8. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekor- du Łodzi należącego do J. Mo- rawca aż o 1 minutę 22,4 sek.

Bieg na 1.500 m wygrał Kup- czyk (Wałbrzych) — 3.47,8, przed Tyrzą (Kraków) — 3.48,9 i Ma- randą (LKS) — 3.49,0. Łodzianin ustanowił rekord życiowy i po- konał bardzo wyraźnie kolegów — przeszkodowców — represen- tantów na Ateny Luersa i Szmyd- kowskiego.

Również rekord życiowy usta- nowił Chmielecki (LKS) w bie- gu na 800 m wynikiem 1.53,4. W biegu tym zwyciężył Szordykow- ski w czasie — 1.47,4.

Kowalicki ze Spiem starto- wał w biegu na 1:0 m ppl. i za- jął drugie miejsce w czasie — 1.45.

St. Wagner biegł dwukrotnie w sztafecie reprezentacyjnej Pol- ski na pierwszej zmianie. Za każ- dym razem spotykał się on z kontrkandydatem do sztafety, Ziemińskim ze Skry. Pierwszy bieg łodzianin rozstrzygnął zde- cydowanie na swoją korzyść, a drugi był remisowy. Najprawdo- podobniej Wagner pobiegnie w sztafecie a Ziemiński będzie re- zewowym. (n)

# Duży sukces polskich kolarzy we Francji

Wrócił do kraju kolarze toro- wi Polaki, którzy jako reprezen- tanci CRZZ startowali w impre- zie zorganizowanej przez redak- cję L'Humanité w Paryżu. Za- wodnicy nasi odnieśli piękne suk- cesy.

Kierzkowski wygrał wyścig na 1 km. Kotliński zwyciężył na 200 m, Latocha zajął pierwsze miej- sce w wyścigu na 3 km i był pierwszy na 10 km za prowadzą- cym. Drugie miejsce zajął J. Bek. Polska wygrała również wy-ścig drużynowy startując w skła- dzie: J. Bek, Kotliński, Kierz- kowski i Latocha.

Para nasza Kierzkowski — J. Bek wygrała wyścig amerykań- ski na 25 km.

Jak informuje nas kierownik ekipy p. Stanisław Matuszko, wódcy nasi byli bardzo ser- decznie oklaskiwani przez liczną zebrana publiczność na torze pod Paryżem. (n)



# Inicjatywa ma przyszłość

Gdzie jesteśmy? Na jakim etapie znajdują się prace nad kształtem przyszłej 5-latkę łódzkiego przemysłu? Etap obecny można by określić jako decydujący. Zakończono bowiem wszystkie prace przygotowawcze i rozpozna-  
cze. Aktualnie toczą się w przedsiębiorstwach dyskusje nad formułowaniami już konkretnych, przewidywanych planów na lata 1971-75. Efekty wstępnych prac składają się do kilku refleksji. Obok stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych dokonano np. w wielu zakładach oceny poziomu technicznego i ekonomicznego wyrobów, porównując je z tymi, jakie produkują inni w kraju i za granicą. Przy okazji okazało się jak trudno jest porównywać. Z tej racji, że nie bardzo jest z czym. W wypadku wyrobów zagranicznych np. dostępne są jedynie podstawowe dane katalogowe, które nie zawsze w praktyce się potwierdzają. Katalog ma przecież charakter handlowy i niekiedy nieco przesadza — „in plus” dla danego wyrobu. Niemniej dokonano pewnych porównań. I tak np. w „Strzelcyku” stwierdzono, iż produkowane w zakładzie szlifierni nie odbiegają od średniego poziomu światowego. W ZPB im. Kunickiego ustalono natomiast, że słabym punktem produkowanych przez przedsiębiorstwo tkanin nie jest ani kurczliwość ani surowiec na ogół taki sam jak w wyrobach wytwarzanych we Francji czy NRF, a wygląd zewnętrzny i tzw. uchwyty tkanin. To spojrzenie niejako z zewnątrz na efekt własnej pracy ma kolosalne znaczenie. Pozwala wyraźniej i ostrzej ocenić dystans technologiczny, jaki dzieli nasz przemysł od czołówki światowej. I ogrom pracy, jakiej wymaga jego zmniejszenie.

## PRZED BATALIA

Wszyscy wiedzą, że gospodarka intensywna jest warunkiem nieodzownym rozwoju naszego organizmu państwowego, ale na własnym odcinku pracy działają w myśl zasad — gospodarki ekstensywnej. A więc np. walczą jak lwy o wzrost zatrudnienia. Nawet wtedy, gdy pociąga to za sobą obniżenie nie wydajności pracy, nawet wtedy, gdy wiadomo, że na rynku pracy wolnych rąk nie ma.

Oczywiście nikomu w Polsce nie chodzi o całkowite zahamowanie wzrostu zatrudnienia. Chodzi natomiast o zachowanie właściwych proporcji między liczbą nowych pracowników a rozmiarami wzrostu produkcji i wydajności. Zatrudnienie nie ma być elementem uzupełniającym, ale nie decydującym o tym wzroście. Dlatego też ukształtowanie tych proporcji: zatrudnienie — produkcja — wydajność, jest sprawą absolutnie kluczową.

Również w Łodzi. Większość łódzkich zakładów na rok 1975 planuje bardzo wysoką wydajność. Szczególnie w przemyśle elektromaszynowym ma ona wydajność wzrosnąć. Na rok najbliższy — 1976, w którym dzieła ekonomiczna zakładów ma być tym sprawdzianem rozumowania już w nowych kategoriach — przewiduje jednak... bardzo wysoki wzrost zatrudnienia. Dotyczy to główne przedsiębiorstwa maszynowego. Postuluje on zatrudnienie o przeszło 1000 osób więcej niż sugerują to wytyczne zjednoczeń. W związku z tym w „Strzelcyku” np. planuje się na rok przyszły spadek wydajności w stosunku do roku bieżącego o 2,5 proc. Zjednoczenie natomiast zaplanowało dla tego zakładu jej wzrost — aż

o 11,3 proc. Nie miejsce tu na rozstrzygnięcie argumentów zakładów, w których na pewno nie brak racji. Przytaczając przykład z zatrudnieniem chodzi jedynie o wykazanie jak trudno w praktyce zrealizować teorię, co do której jest się nawet głęboko przekonanych. Wydaje się, że właśnie ten aspekt planu — wielkość zatrudnienia w proporcji do produkcji i wydajności, wymaga najwięcej inicjatywy w myśleniu. Wymaga też odejścia od powielania istniejących wzorów w planowaniu. Obecnie bowiem w części zakładów kwitnie — dodawanie. Do istniejących wielkości produkcji czy zatrudnienia dodaje się np. tyle a tyle jednostek i wykazuje taki to a taki wzrost nie zmieniając, merytorycznie rzecz biorąc, niczego. Oczywiście są również przykłady odwrotne np. Zakłady „Kunickiego”, „Obrońców Pokoju” czy „Marchlewskiego”, gdzie planowanie rozumie się jako wybór najefektywniejszej koncepcji rozwoju.

Refleksja trzecia dotyczy wzajemnych kontaktów zakładów i „całej reszty” tj. zjednoczenia, ministerstwa, placówek naukowych — badawczych. Formalnie rzecz biorąc wszystko jest w porządku. Co trzeba przesłać gdzie trzeba, to znaczy niżej — właśnie do przedsiębiorstw. Zakładom nie chodzi jednak o przesłanie w pocztę pliku dokumentów czy planów. A jeśli już, to takich z których przedsiębiorstwo mogłoby się zorientować np. jakie są najbardziej nowoczesne technologie i co za efekty ekonomiczne może przynieść ich stosowanie, jak winna wyglądać wzorcowa organizacja pracy, bądź stanowiska pracy, jak to robią inni... Na nadmiar takich właśnie materiałów, przejrzystych i czytelnych, nikt raczej nie narzeka. Nikt również nie narzeka, a wielu oczekuje przejrzystych decyzji od zjednoczeń i resortów w pewnych kluczowych sprawach z dziedziny inwestycji. Kluczowych — dla Łodzi. Chodzi tu o rozbudowę „Elesteru”, „Majędu”, ZSM-2 i budowę dwu odlewni dla „Strzelcyka”, i dla zakładów maszyn wólkienicznych. Na wiążące decyzje oczekuje się już dość dawno. Wiadomo, że są to sprawy niełatwe, które waga się długo. Niemniej wiadomo również, że pełna jasność co do własnej przyszłości jest wiedzą dla zakładów niezbędna. Właśnie teraz w momencie prac nad koncepcją własnego rozwoju.

I. DRYLL

Szybki postęp technologiczny w technice światowej — z jednej strony, duże niedostatki wyposażenia na ogół starych łódzkich zakładów — z drugiej, fakt, iż wprowadzone do produkcji nowe technologie są przeważnie naśladownictwem znanych obecnie przodujących technologii światowych — wszystko to pozwala przypuszczać, że dystans ten może na rastać. Uświadomienie sobie tego problemu w sposób konkretny właśnie w decydującym momencie prac nad kształtem przyszłej 5-latkę jest rzeczą równie istotną, co cenna. Skłania bowiem do poszukiwania najefektywniejszych rozwiązań.

Inna refleksja jaka się nasuwa analizując wyniki wstępnych prac nad planem 5-letnim, dotyczy sposobu rozumienia w praktyce idei II Plenum KC. W teorii wszystko jest w porządku. Główne idee plenum

## Wrzesień u Mme Tussaud

(Korespondencja z Londynu)

„Będąc w Londynie, w pierwszym obejrzeniu The British Museum” czy The National Gallery — pobiegnij do Planetarium i do Mme Tussaud — z taką radą spotka się niejednego turysta, i z niej skorzysta.

Mme Tussaud dostarczy ci z pewnością silnych wrażeń. Choćby podziemia Chamber of Horror (komnata okropności), do której wstęp wzbroniony jest dzieciom, a która za pomocą ludzko żywych figur woskowych obrazuje w skrócie historię wszelkie zbrodnie i tortury, od najdawniejszych po współczesne, dokonywane przez zwyrodniałych zbrodniarzy.

Nie ma chyba wśród zwiedzających osoby, która by nie uległa złudzeniu biorąc figurę woskową za żywą, bądź od wrotnie. Najczęściej myli się strażników rozsianych tu i owdzie, ubranych w jednakowe liberie i... żywych lub woskowych. Ja — pamiętam — doznałam silnego wrażenia, gdy przysiadłszy zmęczona na laweczce naprzeciwko figur papieża (papież, jak i panujących, zmienia się tu zgodnie z aktualnym stanem) i widząc, że mojej sąsiadce wysypują się pieniądze, zwróciłam jej na to uwagę. Zdebiłam, gdy zorientowałam się, że moja sąsiadka z lawki jest z... wosku.

„Ale obecnie, we wrześniu, gabinet osobliwości chwali się inną atrakcją:

„Wstąpię do Mme Tussaud, a staniecie się za jedne dwa szylingi (dorośli) i jeden szyling (dzieci) uczestnikami bitwy o Wielką Brytanię” — głosi anons w jednym z poczynnych i poważnych tygodników brytyjskich.

W dalszym ciągu notatki czy tamy, iż widowisko stworzone kosztem 12 tys. funtów szterlingów na zasadzie cimeramy; że odtwarza ono bezbłędnie atmosferę wojny w Wielkiej Brytanii, a szczególnie najgłośniejszy jej dla wyspy okres, to znaczy The Battle of Britain; że u wejścia już napotyamy charakterystyczne pojemniki na piach do zasypywania pożarów; że przy przeraźliwym świcie spadających bomb na precyzyjną makietę Londynu lat czterdziestych, przy wyciu syren ogłaszających alarm i tłumionych emo-

cją autentycznych komunikatów radiowych — możemy sami znaleźć się w sytuacji — przy odrobinie wyobraźni z naszej strony! — pilota brytyjskiego myśliwca, toczącego walkę powietrzną z niemieckim Heinklem, której przypatrywać się będą z dołu, osłupiałe nieco, woskowe figury Churchill i Hitlera.

Na końcu anonsu jest wzmianka, że „posiadacze bileów do London Planetarium i na ekspozycję główną Mme Tussaud zwolnieni są z dodatkowej opłaty na widowisko wojenne”, które stanowi jedną z wielu „atrakcji” słynnego londyńskiego gabinetu figur woskowych „Mme Tussaud”.

EWA BERBERYUSZ

## Opakowania naszej strawy

Nabywamy spożywcze „masy towarowe” w porcjach godnych apetytu Gargantui. Cały świat zainteresowany jest opakowaniami żywności jednorazowego użytku, ewentualnie bardzo dużymi opakowaniami dla potrzeb zbiorowego żywienia. Pośrednie — np. w formie 1-kilogramowej słoja — stanowi minimalną część, zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym: tylko wieloosobowe rodziny korzystają z większych porcji.

U nas, to znaczy w Polsce — jest odwrotnie. Ładujemy do słoików i puszek kilogramowe porcje, niech ludziska jedzą. Nie można powiedzieć, że są to złe rzeczy. Przeciwnie. Przemysł spożywczy robi co może, żeby zadowolić gusta smakowe i żywieniowe rodaków i smakoszy światowych. Robimy np. takie piękne rzeczy jak cebulka w occie. Pojawia się w naszych sklepach, mimo że jest to eksportowy rarytas. Można by jej eksportować bez liku, ale odbiorca czyli konsument zagraniczny życzy sobie cztery cebulki do czterech dań na obiad dla czterech osób, ewentualnie po dwie, a my mu zaraz pół kilograma. Marmolada. Powidła. Dżemy. Raz po raz ktoś odkrywa, że w całym świecie można nabyć jednorazowe porcje. Ostatnie odkrycie pochodzi z Czechosłowacji. A u nas? Czyli słoiki, a marmolada z bloku. Klient przychodzi z własnym garnuszkiem, bo w sklepie nie ma. Blok marmolady sennie, muchy mają używanie, a san.-epid. — pole do popisu.

Kiedy można będzie mówić o poprawie naszych opakowań w dziale przemysłu spożywczego? Odpowiedział mi na to pytanie człowiek zawodowo i funkcjonalnie związany z terenowym przemysłem spożywczym: „Wówczas, kiedy będzie dosyć złych opakowań”.

Paradoks? Nie. Rzecz bowiem w tym,

że przemysł spożywczy, przetwórstwo, cierpi na chroniczny brak jakiegokolwiek opakowań. Dla przykładu: jeżeli z huty przychodzi zle jakościowo opakowania szklane, to zakłady produkujące, dajmy na to, dżemy, nawet nie składają reklamacji. Producent przyjmuje szkło z pocałowaniem ręki i zamyka oko na złą jakość. Niech by reklamował! Huta może się... obrazić i nie nie da. Weźmie inny i nie będzie marudził. Nie marudzi nikt i dlatego, że nie ma czasu na kaprysy. Wszystko co przychodzi rzuca się natychmiast na linie produkcyjne, z których kapie gotowy produkt.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa z opakowaniami blaszanymi — puszkami. Pisałam niedawno o przetwórni łowickiej, która dostała jedną dziesiątą potrzebnych jej puszek. Nie ona jedna jest w tej sytuacji. To samo jest w zakładach mięsnych w Ło-

## Puszka z pomidorami czy pomidor w puszcze

dzi i w zakładach przemysłu spożywczego przy ul. Wólczańskiej, które robią konserwy warzywno-mięsne. Rozdzielniki, którymi dysponuje przemysł, nie zaspokaja w stu procentach zakładów kluczowych, a co dopiero mówić o przemysle terenowym, współdzielczym i innej „drobniacy”. Potrzeby Łodzi i województwa na bieżącą kampanię zaspokojono w... 40 procentach.

Dla nowo uruchomionej w Piekarach linii koncentratu pomidorowego potrzeba było 1.600 tys. puszek. Otrzymał... 100 tys. Wystarczyło na dni rozruchu. Nowa linia kosztowała ponad 3 mln zł. W ramach małej racjonalizacji i postępu technicznego przystosowano jej końcówkę do... opakowań szklanych.

Rozlewnia octu w Piotrkowie. Wydano 2 mln zł na angielską maszynę rozlewniczą. Rozlewnia ona do butelek o poszerzonych szyjkach. Zawarto umowy z hutami. I klops — wyszło zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrzne, że butelki takie przeznaczają się wyłącznie dla przemysłu spirytusowego. Wobec tego linia rozlewnicza pracowała w ub. roku tylko kilkanaście dni. Wrócono do starego systemu z 1920 r. — rozlewania ręcznego.

Temat „opakowania” jest niewyczerpany i bardzo wdzięczny dla humorystów, natomiast dla naszej gospodarki jest problemem coraz drastyczniejszym, w miarę porównań jakie wypada nam robić z tymi, którzy są lepsi.

Opakowania z tworzyw sztucznych. Praktycznie w Polsce ich nie ma, a właśnie one stanowią przyszłość dla przemysłu spożywczego. We Francji są takie przetwornice owocowe, które w liniach produkcyjnych mają wmontowane maszyny do robienia słoików z tworzyw. Opakowania papierowe. Nie chodzi o torbki z nadrukiem „Delikatasy”, ale np. o papierowe butelki do mleka „tetra-

pack”. Znowu gdzieś w Europie na linii rozlewniczej pasteryzowanego mleka znajduje się punkt zgrzewający trzy trójkąty „tetrapacku” w stożek. Nim jeden automat stożek zamknie, drugi go napelni. Jakież to proste, a kapitalny sposób rozwiązania problemów transportu, robocizny i innych elementów ekonomii produkcji.

Zainteresowanie naszymi wyrobami na eksport byłoby na pewno większe, gdybyśmy byli w stanie sprostać wymagom światowego standardu opakowań. Sprawa jest więc bardzo poważna i należy ją przejrzeć od początku do końca.

Istnieje jeszcze podrozdział problemu tytułowego, a mianowicie ETYKIETY. Jest to jednak temat sam w sobie do wylewania goryczy i o tym — innym razem.

ZOFIA TARNOWSKA

### ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY

◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY

## Dlaczego

Zapytani o to, co najbardziej utrudnia produkcję, mistrzowie i kierownicy wydziałów fabrycznych odpowiedzieli: „bumelki” robotników.

Gdy się wie, że ktoś zachorował, trudno czasem znaleźć zastępcę. Lecz kiedy ktoś robi „polski urlop”, sprawa komplikuje się jeszcze bardziej. Może spóźni się, ale przyjdzie? Może opuści tylko jeden dzień? Może na dobre odszedł z fabryki? Czekać? Szukać kogoś na jego miejsce? Dziesięć pytań i żadnej odpowiedzi, a produkcja stoi.

Dlaczego ludzie naruszają dyscyplinę pracy? Centralny Instytut Ochrony Pracy szukał na to odpowiedzi w opiniach 1.000 osób z 10 zakładów przemysłu elektromaszynowego.

Greszą niedyscyplinowanymi wysoko kwalifikowanymi robotnikami. „Ci — mówią mistrzowie — mogą sobie pozwolić na wyskok. Wiedzą, że zakład musi przyciągnąć oczy, iść im na rękę”.

Chłopi-robotnicy mają jeszcze więcej na sumieniu. „Bo — sądzi nadzór — są rozdarci między dyscypliną w zakładzie a obowiązkami we własnym gospodarstwie. Czasem nawet trudno ocenić, co dla gospodarstwa ważniejsze, ich praca w polu czy w fabryce”.

Najczęściej jednak bumelują robotnicy bez kwalifikacji zawodowych. „Niewykwalifikowanym — twierdzą zwierzchnicy — nie zależy na pracy. Mogą ją mieć tu albo gdzie indziej, a na „lewej” robocie zarobią więcej niż w fabryce”.

Zdawałoby się, że rzecz sprowadza się do wspólnego mianownika. Opuścić bez usprawiedliwienia dni lub godziny pracy ci, którym „wyskok” z fabryki przynosi dodatkowy dochód.

Lecz nie próbujmy pochopnie uogólniać. Robotnik nie traci opuszczając dniówkę („bumelki”) to specjalność dużych miast i ośrodków przemysłowych, gdzie rynek pracy chłonie każdą wolną roboczogodzinę. Ale — jak następnie zauważają mistrzowie i kierownicy wydziałów — do działania na przekór dyscyplinie składają go też przyczyny pozarobkowe.

„Kto nie wykorzystał szansy podniesienia kwalifikacji, ten bimba zazwyczaj na robotę. Ma on mało możliwości wyróżnienia się. Jest nie dostrzegany i nie doceniany, choć wykonuje nieraz trudną robotę i kładzie w to dużo wysiłku. Jego poczucie niższości nie sprzyja przestrzeganiu dyscypliny”.

O robotniku z wysokimi kwalifikacjami, który zna swą wartość i ceni swój czas:

„Gdy przyjdzie do warsztatu i usłyszy, że nie ma dla niego roboty, bo zabrakło materiału, to zdenerwuje się i na drugi dzień w ogóle nie przyjdzie”. „Po pierwszym dniu miesiąca uważa, że może za dwa dni nie przyść, gdyż i tak nie ma za wiele roboty, a później będzie nadganiał plan po godzinach”.

Ludzie chcą mieć poczucie własnej wartości w życiu zawodowym. To pragnienie uważa się dziś za jeden z głównych, jeśli nie główny motyw świadczenia rzetelnej pracy. Jeśli niewykwalifikowanemu odmawia się dowodów uznania, choć zwierzchnik fabryczny wie, że jego wysiłek jest nadal niezbędny... Jeśli wysoko kwalifikowanemu daje się pośrednie dowody lekceważenia, każąc

## ją naruszają

mu przyjść do roboty, której nie przygotowano — wtedy chce robotnika „wykazania się” w pracy zmieniając się w niezadowolonego i złośliwego, szukającego ujścia w „bumelce”.

„Gdy robotnik wie, że czeka na niego praca, to chce mu się przyjść. Ale jak ma przyjść i czekać na robotę, to woli zostać w domu”.

Powiedział to jeden z badanych przez CIOP kierowników. Powiedział, czyli wie. Szkoda, że ankierzy Instytutu nie zagadnęli go jeszcze, czy myśli, że krasnoludki przygotowują front robot w jego fabryce. Na robotnika powinna czekać praca zorganizowana przez kierownika wydziału. To więc, że pierwszy woli zostać w domu, obciąża pośrednio także drugiego.

IRENA FRĄCKOWIAK

### ◆ TYSIĄC GŁOSÓW O DISCYPLINIE PRACY



# Dobra passa Teatru Wielkiego trwa

Zaprezentowane przez Teatr Wielki pozycje operowe komentują zyciowicie fachowcy z całego kraju. Źródłem owych sukcesów są: interesująca zastawiona repertuar, wysokie walory jego zrealizowania i — co nie stanowi na pewno marginesu — sprężysta organizacja widowiska. Ma też swoją wymowę fakt, że od chwili swego powstania Teatr Wielki zaprezentował 15 pozycji. Jedną z nich, „Kniaź Igor” powtórzone zostanie po raz setny 15 bm.

Na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Teatru Wielkiego St. Piotrowski oraz kier. artystyczny Z. Latoszewski poinformowali zebranych o planach repertuarowych na sezon 1969-1970.

Otworzy go — już w sobotę — premiera słynnego baletu J. Prokofiewa „Romeo i Julia” w opracowaniu muzycznym Z. Latoszewskiego, w inscenizacji W. Borkowskiego, a w oprawie scenicznej J. Mastowskiego. Następna pozycja będzie „Faust” Gounoda, dalej po raz pierwszy wystawiona w Łodzi opera Wagnera „Lohengrin” (w inscenizacji reżysera Opery Lipskiej N. Weita), „Orfeusz w piekle” Offenbacha i „Aida” Verdiego. Niewykluczone, że do zestawu tego dojdzie bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka” — popis Studia Baletowego Teatru Wielkiego.

Repertuar ciekawy i ambitny, ale nie za trudny dla zespołu artystycznego Teatru Wielkiego.

Nie od rzeczy będzie dodać, że w sezonie bieżącym w skład zespołu tego weszli jeszcze: F. Skuśki (baryton), J. Kunert (tenor liryczny), T. Skrzyńska (mezzo-sopran dramatyczny) oraz M. Zaremski.

Warto również nadmienić, że w Teatrze Wielkim gościć będą w września balet amerykański i francuski, a w październiku balet z ZSRR z udziałem Filharmonii Leningradzkiej. Z kolei zespół Teatru Wielkiego weźmie udział w Festiwalu Baletowym, zorganizowanym w Lipsku z okazji 20-lecia NRD, a także w Festiwalu Polskiej Opery i Baletu, który 24 października odbędzie się w Poznaniu.

M. J.



## Zamiast mleka — alkohol

Piszemy w imieniu tysięcy mieszkańców Osiadła 1 Maja, których czyjaś niewłaściwa decyzja pozbawiła możliwości zaopatrywania się w artykuły spożywcze. Dotąd mieliśmy na osiedlu dwa sklepy: jeden przy ul. Astronautów, a drugi przy ul. Zołziańskiej. Po remoncie sklep przy ul. Astronautów zamieniono na monopolową.

## Nasze Dlaczego płacimy drożej

Ostatnio zmniejszył się wybór wędlin w sklepach miesznych, a nawet w „Delikatkach”. Na dobitkę niektóre gatunki jak np. szynka sprzedaje się tylko paczkowo. Zjawisko normalne, jeśli można nabyć taką samą wędlinę ukrojona z kawałkami, na wagę. Nienormalne natomiast jest określenie rodzaju wędlin oferuje się tylko w paczkach.

## Co dzień niesie

- \* Otwarcie Klubu Prasy i Książki „Ruch” — na Dolach o godz. 16, w DK „Lokator” (Nowopolska 10/12).
- \* „Militarna i polityczna sytuacja II Rzeczypospolitej w przededniu napaści III Rzeszy” — odczyt p.k. dr Rosen-Zawadzkiego, o godz. 18, w Klubie PAX (Piotrkowska 49).
- \* „Co należy wiedzieć o nowym kodeksie karnym” — prelekcja dr H. Leszczyńskiego o godz. 18, w ŁDK (Trasagutta 16).
- \* Badania radiograficzne: Widzew (Szpitalna 8) — ul. Zbocze od nr 5 do 13

## Już wkrótce w Łodzi

# Nowe kina i domy kultury

Nasyconie Łodzi w placówkach kulturalno-rozrywkowych nie jest równomierne. Są rejon miasta, gdzie przyjemne i pożyteczne spędzenie wolnego wieczoru w okresie jesienno-zimowym nie jest najłatwiejsze. Dlatego z przyjemnością anonsujemy o dwóch nowych, dużych placówkach kulturalnych, jakie jeszcze w br. zostaną oddane do użytku łodzian.

**Spółdzielczy Dom Kultury.** Pamiętajmy dawny lokal operetki przy ul. Piotrkowskiej 243. Zbyt mały i ciasny na potrzeby operetki, został przekazany Łódzkiemu Związkowi Spółdz. Pracy, który postanowił urządzić tu Spółdzielczy Dom Kultury. Obiekt wymagał bardzo dużych przeróbek, przy tym — co jest nagminną bolączką — generalny wykonawca, Spółdzielnia Pracy „Beaton”, prowadziła je dość ospale, „nawalali” także tzw. podwykonawcy. Ale po kilku latach przewlekanych prac nareszcie zbliżają się ku końcowi.

Zwiedzamy odremontowany gmach. Składa się on z dwóch części: kinowej i klubowej. Każda ma duży, nowoczesny i ładny hall, z osobnym wejściem od strony pasażu między ul. Piotrkowską, a Wólczańską. Kino mieści się w sali na I piętrze, której zapewniono lepszą niż dawniej akustykę i wentylację. Liczy ona 456 miejsc i ma ekran, dający się przesuwac, ponieważ na scenie

będą odbywać się również występy artystyczne. Architektura wnętrza — nowoczesna, obok sali kinowej — mała bufet ze stycykami i kawa. Kino będzie nosić nazwę „Lutnia”. Czynniki starania aby zaliczone je do kategorii kin premierowych.

W części klubowej przewidziano pomieszczenia na sale odczytowa i konferencyjna, na sale prób dla zespołów artystycznych oraz gier, będą także sale szachowa, brydżowa, mała kawiarenka oraz biblioteka. Jak informuje nas z-ca prezesa LZSP — L. Wojtal, klub będzie prowadził sze roko pomyślaną działalność kulturalno-oświatową. I to nie tylko dla pracowników spółdzielczości pracy, lecz dla ogółu mieszkańców śródmieścia. Jest to tym cenniejsze, że w tej części miasta brak jest placówek kulturalnych, a najbliższe kino to „Wolność” przy dość odległej ul. Przybyszewskiego.

Projekt Spółdzielczego Domu Kultury opracowała Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Spółdzielcze Biuro Dokumentacji ES-BE-DE. Przewiduje się, że zostanie on oddany do użytku publicznego w połowie października br. Dotrzymanie tego terminu w chwili obecnej zależy jedynie od zakończenia prac przez Łódzkie Przedz. Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Warto przy tym podkreślić, że ten nowy obiekt kulturalny, stanowiący cenny dar dla naszego miasta, powstał dzięki czynności społeczeństwa łódzkiej spółdzielczości pracy. Skromną cegiełką w postaci bezinteresownej pomocy wniosło tu także wojsko.

**Dom Kultury Miliujanta** (ul. Nawrot 27) jest drugą placówką kulturalną, jaką po paroletniej przerwie w jego działalności otrzyma wkrótce Łódź. Także tu roboty zbliżają się do końca. Przebudowano całkowicie starą salę kinową, nadając jej nowoczesny wygląd. Wyposażono ją w nowe fotele, wentylację, urządzono bufet itp. Kino jest przystosowane do wyświetlania filmów panoramicznych, z zewnątrz założy się neon. Z kina korzystać będą mogli wszyscy mieszkańcy Łodzi.

W drugim budynku tego obiektu, gdzie mieścił się Klub Miliujanta, zabudowano drugie piętro. W przebudowa-

nym klubie uruchomi się kawiarnię, bibliotekę, czytelnię, salę telewizyjną, pokoje gier, salę prób dla zespołów artystycznych i pracownię plastyczną.

Jak informuje nas p.płk S. Kwieciński z KM MO, przebudowany klub będzie prowadzić ożywioną działalność kulturalno-oświatową dla środowiska łódzkich milicjantów i ich rodzin. Szkoda tylko, że prace nad tym obiektem również trwały zbyt długo — z winy generalnego wykonawcy, którym jest MPRE nr 6 w Łodzi, niezbyt przystosowane do tego typu prac. W rezultacie, choć termin ich zakończenia minął już we wrześniu ub. roku, obiekt będzie gotowy dopiero pod koniec br.

A szkoda, 7 października br. mija 25-lecie powstania MO i gdyby MPRE nr 6 postarało się zakończyć prace wykończeniowe, przed tym terminem, zrobiłoby naszym milicjantom miłą niespodziankę. A także mieszkańcom Łodzi, którzy wcześniej mogliby korzystać z nowego kina.

(T. S.)

# Komis meblowy czy skład gratów?

Przy ul. Rzgowskiej 10 egzystuje (?) jedyny w Łodzi komis meblowy. Odwiedziliśmy tę placówkę i zostaliśmy nieco zaszokowani... cenami sprzedawanych tu mebli. Zdezelowany fotel, wymagający interwencji stolarza jest za ledwie o 100 zł tańszy, aniżeli taki sam nowy w normalnym sklepie meblowym. Używany i nadgrzyziony zębem czasu komplet do przedpokoju kosztuje za ledwie o 200 zł mniej od nowego importowanego z NRD. Różnica w cenie nowej oszklonej szafki komisowej z oderwanym formiorem wynosi 300 zł. Cena nowych wymienionych w podanych przez nas przykładach mebli kształtuje się w granicach od 780 do 1.400 zł. Tak więc komisowa obniżka cen używanych „gratów” wynosi 10-25 proc.

Wydaje nam się, że komis meblowy został pomyślany jako źródło nabycia wyposażenia mieszkań dla ludzi mniej zamożnych. Wątpimy jednak czy ktokolwiek zdecydował się ku-

pie używany, względnie zdezelowany fotel w komisie, jeśli może nabyć taki sam nowy za ledwie o 100 zł drożej i to w dodatku na raty.

Rozumiemy, że ludzie zbywający się starych mebli chcieliby uzyskać za nie jak najwyższe ceny. W handlu jednak obowiązują pewne zasady i nie można dopuszczać, by placówka komisowa — jedyna i tak potrzebna, zamieniła się w magazyn gratów.

Ceny w komisie powinny na szym zdaniem być przy wysokiej ich wycenie, można opracować takie zasady sprzedaży, które w praktyce wykazałyby absurdalność ich żądań. Nie stoi chyba na przeszkodzie, by np. po 15 dniach obniżać ceny wystawionych do sprzedaży mebli o 20 proc., a po dalszych 15 dniach dokonać ponownej obniżki. Jeśli bowiem, przy braku mebli jaki występuje w naszym mieście, stoją one w komisie dłużej niż miesiąc, to znaczy, że wyznaczone na nie ceny są nierealne.

Jeśli oddający meble do komisum upierają się przy wysokiej ich wycenie, można opracować takie zasady sprzedaży, które w praktyce wykazałyby absurdalność ich żądań. Nie stoi chyba na przeszkodzie, by np. po 15 dniach obniżać ceny wystawionych do sprzedaży mebli o 20 proc., a po dalszych 15 dniach dokonać ponownej obniżki. Jeśli bowiem, przy braku mebli jaki występuje w naszym mieście, stoją one w komisie dłużej niż miesiąc, to znaczy, że wyznaczone na nie ceny są nierealne.

(wit)

## Tydzień Sztuki Ludowej

Już po raz trzeci Łódzka „Cepelia” organizuje Tydzień Sztuki Ludowej, który w tym roku odbędzie się w dniach od 13 do 20 września. Protektorat nad „Tygodniem” objął przew. Prez. WRN, Cz. Sadowski.

Wczoraj na konferencji prasowej w łódzkiej „Cepeli” przedstawiono dziennikarzom zarówno bogaty program Tygodnia Sztuki Ludowej jak i osiągnięcia tej artystycznej placówki. W ramach „Tygodnia” w poszczególnych sklepach „Cepelia” będą prezentowane wystawy ludowej rzeźby, kowalstwa, tkaniny, haftu i wycinanki. Poza tym w podcieniach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego przy Pl. Wolności 14, będzie prezentowana wystawa pn. „Sztuka ludowa woj. łódzkiego”. Natomiast Związek Polskich Artystów Plastyków w witrynie salonu wystawowego przy ul. Piotrkowskiej 86 zaprezentuje wystawę pn. „Ludowe elementy dekoracyjne wnętrza”. Wydawnictwa etnograficzne znajdują się na wystawie w Klubie MPIK.

13 i 14 września w al. Schillera odbędą się występy kapeli ludowej oraz pokazy ludowej produkcji artystycznej.

Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia” w Łodzi posiada o-

becnie 33 placówki handlowe zarówno w naszym mieście jak i w województwach: łódzkim, poznańskim i zielonogórskim. Ponad 120 twórców ludowych dostarcza „Cepeli” swoje wyroby, które wędrują także za granicę do sklepów „cepeliońskich” w Moskwie, Nowym Jorku, Brukseli, a ostatnio również do Paryża i Berlina zachodniego. (J. kr.)

## Alarmujące liczby

W ciągu sobotniego i niedzielnego weekendu na drogach całego kraju wydarzyło się 68 poważnych wypadków drogowych. Zginęło w nich 14 osób, a 85, w tym 12 dzieci, zostało rannych. W Łodzi wydarzyło się w tym okresie 10 wypadków, w których rany odniosło 11 osób (w tym 3 dzieci) a w sierpniu miały miejsce 162 poważne wypadki i kolizje. Trzy osoby poniosły w nich śmierć, 198 osób dorosłych i 8 dzieci odniosło obrażenia.

W dalszym ciągu prawie 50 proc. wypadków powodują piesi, a większość z nich w stanie nietrzeźwym. Czyżby piesi nie zdawali sobie sprawy z tego, że „w pojedynkę” a pojazdami są słabsi, że w chwili kolizji właśnie oni narazeni są na niebezpieczeństwo? Przykładowo samowoli pieszych na jezdniach można przytoczyć wiele. Wystarczy stanąć na jednym ze skrzyżowań regulowanych światłami, aby stwierdzić, jak wielu ludzi przechodzi jezdnię

przy czerwonym świetle. Nie można uwierzyć, że wszyscy oni są daltonistami. Po prostu zapominają, że lekkomyślnie na jezdni kończy się tragedia. Omawiając sytuację na naszych jezdniach nie można nie wspomnieć o zjawisku jakiego ostatnio się nasila. Mianowicie o nietrzeźwych za kierownicą. W tym roku zatrzymano 277 kierowców, którzy prowadzili pojazdy w stanie nietrzeźwym, a tylko w sierpniu br. wyeliminowano z ruchu z tego powodu 55 zmotywowanych użytkowników dróg. Natomiast podczas ostatniego weekendu zatrzymano 5 pijanych za kierownicą. (eo)

## Ponad 6 tys. „gapowiczów”

W pierwszym półroczu br. kontrolerzy MPK ukarali za jazdę bez biletu mandatami 50-złotowymi 6.117 pasażerów, to jest więcej o 1.033 osoby, aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Wprowadzenie samoobsługi w komunikacji miejskiej jest niewątpliwie jednym z powodów zwiększającej się ilości pasażerów „na gape”. Niestety, przodują w jeździe bez ważnego biletu młodociani, którzy blokują pomosty i na widok kontrolera wyskakują z pędzących wagonów. (J. kr.)

## CO? GDZIE? KIEDY?

### WAŻNE TELEFONY

- |                                     |        |
|-------------------------------------|--------|
| Informacja telefoniczna             | 93     |
| Straż Pożarna                       | 98     |
| Pogotowie Ratunkowe                 | 99     |
| Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00     |        |
| Informacja PKP                      | 581-11 |
| Informacja PKS                      | 265-96 |
| Pomoc drogowa PZM                   | 598-30 |
| Pogotowie energetyczne              | 334-31 |
| Pogotowie oświetl. ulic             | 220-89 |
| Ośrodek Inf. Usł. LZSP              | 398-16 |
| Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej | 359-15 |

### TEATRY

- TEATR WIELKI** — godz. 19 „Tragedia albo rzecz o Janie i Herodzie”
- TEATR POWSZECHNY** — godz. 19.15 „Czarna komedia”
- TEATR NOWY** — nieczynny
- MALA SALA** — godz. 20 „Karpis” i „Drzwi muszą być albo otwarte albo zamknięte”
- TEATR JARACZA** (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Bal lada o tamtych dniach”
- TEATR 7.15** — godz. 19.15 „Ja dzia wdowa”
- OPERETKA** — godz. 19 „Hrabina Marica”
- TEATR ARLEKIN** — godz. 19.30 „Cudowna lampa Aladyna”
- TEATR PINOKIO** — godz. 19 „Pierwsza przygoda Piha”

### MUZEA

- MUZEUM HISTORII WŁÓKNIENICTWA** (ul. Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17.
- MUZEUM SZTUKI** (ul. Włoczańska 36) czynne od g. 11-19.
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 11-19.
- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne 10-18.30.
- MUZEUM KATEDRY SWOLUCYONIZMU** (ul. Park Sienkiewicza) czynne od 10-12.

**LÓDZKIE ZOO** — czynne od godz. 9-18 (kasa czynna do 17)

**GALERIA ARCHITEKTURY** — (Tuwima 22/24) czynna od g. 12-18.

### KINA

- BALTYK** — „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 14.30, 18.30
- POLONIA** — „Człowiek z Hongkongu” od lat 14 (fr.-wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WISLA** — „Polowanie na muchy” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOKNIARZ** — „Sasledzi” od lat 16 (pol.) godz. 10, 13, 18, 19
- WOLNOŚĆ** — „Zemsta hajduków” od lat 16 (rum.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- ZACHETA** — „Biały pokój” od lat 16 (bulg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- TATRY LETNIE** — „Million lat przed naszą erą” od lat 14 (USA) godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
- STYLOWE LETNIE** — „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (fr.) od lat 18 g. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

### KINA STUDYJNE

- STYLOWY** — „Objazd” od lat 16 (bulg.) godz. 16, 18, 20
- STUDIO** — „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19
- ADRIA** — DFP — 89. Przeгляд pn. „Ngdy więcej września”, „Ostatni etap” od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18. Pożegnanie z tytułem: „Złoto Rzymu” od lat 16 (wł.-fr.) godz. 20.
- CZAJKA** — „Zakazane piosenki” (pol.) od lat 12 godz. 17, 19

**ENERGETYK** — nieczynne

**GDYNIA** — „Kalejdoskop” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**HALKA** — „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” od lat 14, (franc.-wł.) godz. 15, 17.30, 20

**1 MAJA** — „Zakochana wiedźma” od lat 18 (wł.) g. 15.30, 17.45, 20

**ŁĄCZNOŚĆ** — „Angelika wśród piratów” od lat 16 (franc.) g. 19

**EDK** — „Strzał w ciemności” (ang.) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20

**MŁODA GWARDIA** — „Oskar” od lat 15 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**MUZA** — „Szalony koń” od lat 11 (USA) godz. 16, „Dziwca dla księcia” od lat 18 (fr.-wł.) godz. 18, 20.15

**OKA** — „Na tropie sokoła” (NRD) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20

**POLESIE** — „Kontrybucja” (pol.) od lat 16 godz. 17, 19

**POPULARNE** — „Nauczyciel z przedmieścia” (ang.) od lat 14 godz. 17, 19.15

**PRZEDWIOSNIE** — „Smierć Indianina” (rum.) od lat 11 g. 16, 18, „Żelazny potok” (radz.) od lat 14 godz. 20

**PIONIER** — DFP — 1969 r. „Ni gdy więcej września”, „Eroica” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, „Życie matzelskie” cz. II „Ona” od lat 16 (fr.-wł.) g. 20

**POKOJ** — „Potwanie dzwicz” od lat 16 (rum.) g. 16, 18, 20

**REKORD** — „Rzeczypospolita bab ska” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18.30, 19, 17.30, 20

**ROMA** — „DFP 1969 r.” Zestaw krótkometrażowy: „Za waszą wolność i naszą”, „Polskie Montmorency”, „Wrze-

## Piorkiem PO MIEŚCIE



— Gdzie dzisiaj, przy tak pięknej pogodzie oclapano panu tak wóz błotem?  
— To nie było dziś, to było wczesną wiosną!



# IV Plener Ziemi Łódzkiej

W MIEJSCU ZAMIESZKANIA

**WK:** Mieszkam w Łodzi, ale dojeżdżam do pracy do Zgierza. Czy wymawiając pracę i przenosząc się do łódzkiego za kładu tracę bieżący urlop?

**RED:** Nie, bo pracownikom dojeżdżającym do pracy, którzy podejmują zatrudnienie w miejscu zamieszkania lub w pobliżu, urlop nie przepadają. Stwierdza to wyraźnie pkt. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 maja br. (DU nr 14).

**ZAWSZE DO 21 DNI**

**WS:** W jakim wymiarze powinien otrzymywać urlop obojętnościowy pracownik studiujący zaoceanicę, jeśli jest zatrudniony na pół etatu?

**RED:** W takim w jakim przy studium studentem wydziałów zaoceanicznych tj. do 21 dni w ciągu roku szkolnego. Prawo do urlopu szkolnego jest bowiem niezależne od tego, czy student jest pracownikiem jest zatrudniony w pełnym wymiarze godzin czy też nie.

**GODZINY NADLICZBOWE**

**NC:** Jaz od roku pracuję w każdym miesiącu po kilkanaście godzin więcej. Mimo to, gdy udam się na urlop otrzymam nie przeciętną zarobków z trzech miesięcy, ale jedynie podstawowe wynagrodzenie. Czy mogę domagać się wyrównania?

**RED:** Tak, bo rozporządzenie z 23 lutego 1953 r. w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przewiduje wliczenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe do wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, o ile wynagrodzenie jest wypłacane w formie stałego dodatku lub jeśli praca w godzinach nadliczbowych ma charakter stały.

W bieżącym tygodniu otwarta została w Sieradzu poplenerowa wystawa, obrazująca osiągnięcia artystyczne uczestników V Ogólnopolskiego Pleneru Ziemi Łódzkiej, który w bieżącym roku odbył się w tym właśnie mieście. W swoim czasie przeniesiono na ona będzie do naszego miasta. Teraz natomiast mają łódzianie sposobność zobaczenia w Ośrodku Propagandy Sztuki wystawy, stanowiącej syntezę efektów IV Pleneru Ziemi Łódzkiej.

Nowością stanowi tu fakt, że obok artystów okręgu łódzkiego na imprezę tę zaproszono również malarzy z innych miast a więc: M. Barykę z Sopotu, Z. Grzybowski, D. Gzik, D. i J. Kluzów oraz S. Wisniewskiego, C. i J. Ząbków z Krakowa, J. Kaczmarskich z Warszawy oraz R. Skupienia z Poznania. W pewnym sensie podniosło to rangę imprezy, równocześnie zaś przyczyniło się do atrakcyjności i wzbogacenia wachlarza artystycznych propozycji, istotnie interesujących dzięki swoim walorom formalnym i niuansom kolorystycznym.

Celem pleneru było m. in. upowszechnienie piękna ziemi łódzkiej, której fragmenty, często niezwykle malownicze i bogate w wartościowe zabytki historyczne, wciąż jeszcze nie są dostatecznie znane nawet wśród mieszkańców naszego województwa. Jest więc słuszną i funkcjonalną, że obrazy zestawione na wystawie poplenerowej stoją pod znakiem szeroko pojętego realizmu, ja-

ko interesująca konfrontacja bardzo różnicowanych propozycji nie wychodzących jednak poza obręb sztuki przedstawiającej.

Dobrze jest również, że malarstwo abstrakcyjne stanowi tu raczej margines, bo mówiąc nawiasem, ażeby skomponować obraz w tej konwencji, niekoniecznie trzeba jechać w plener; aczkolwiek słuszny jest pogląd, że nie tak nie odwołując się do koloru, jak właśnie obcowanie z przyrodą.

Innym celem plenerów tego typu jest umożliwienie nawiązania bezpośrednich kontaktów pomiędzy twórcą dzieła plastycznego i jego odbiorcą. Trafnie sprecyzowała to we wstępie do katalogu Anna Trojanowska: „Wyjazdy plenerowe stają się dla twórców bodźcem do zrozumienia, że sztuka jest sprawą poważną w skali społecznej; że jej po-

wołaniem jest stałe odkrywanie prawdziwego oblicza rzeczywistości, zrywanie jej masek, rozbijanie schematów, poprzez ekspresję tego co auto-matyczne, a więc i zarazem głęboko moralne”.

Tu zatem mała uwaga.

Aprobowując walory samego pleneru i poplenerowej wystawy, która tak plastycznie propaguje piękno krajobrazu ziemi rawsko-mazowieckiej, jej malowniczą przyrodę, starą i nową architekturę, cenne zabytki ze słynną basztą na czelnie, wyczuwając jednak pewien niedostatek. Czy w tematyce uwzględnionej tu nie należało być również eksponować częściowo cenniejsze, jako główne elementy tego krajobrazu — jego problematyki pracy, konfliktów, jego przemian i osiągnięć?

Myszę, że motyw ten wzbogaciłby jeszcze bardziej interesującą wystawę w Ośrodku Propagandy Sztuki!

M. JAGOSZEWSKI

## KOMENTUJEMY

## Buble prosto z maszyn

Przez bardzo długi czas przez myśl dziwiarsko-pończoszniczy nie uwzględniał w swoich produkcyjnych zamierzeniach mini-mody. Rezultaty znane. Panie w młodym wieku prosto ze sklepu wędrowały do punktów usługowych, by skraćć zakupione halki i koszule. Trwało to przez kilka lat, przemysł bowiem nie wierzył, że mini-moda się utrzyma; obecnie skapitulował już przed zwolennikami pokazywania górnych części nóg i wytworzyła mini-halki oraz koszule.

Nieco gorzej natomiast przedstawia się sytuacja z pończochami. Przedłużać ich w punktach usługowych nie można. Świecili więc co młodszą przed stawicielek płci pięknej, golizną łędzwi parując w przykrótkich pończochach „made in Poland”, i świeca nadal.

Sytuacja bowiem niewiele się zmieniła, mimo, że istnieją ku temu odpowiednie warunki.

We wrześniu ub. r. między przemysłem a handlem zostało zawarte porozumienie, w myśl którego już w br. miały się ukazać w sklepach długie — i bardziej elastyczne — pończochy, dłuższe skarpety i podkolanówki. Wytwórcy mieli dostarczać pończochy „N” (normalne) o długości 81—87 cm i tzw. „D” (długie) — nie krótsze niż 88 cm. „Konia z rędem” jednak temu, kto takie dłuższe pończochy znajdzie. Szukaliśmy ich m. in. w sklepach tzw. specjalistycznych. Przy ul. Nowomiejskiej poinformowaliśmy nas, że bywają „od czasu do czasu”. Sklep przy ul. Piotrkowskiej (fabryczny) jest uprzywilejowany. Otrzymuje dostawy bezpośrednio z fabryk („Zenit”, „Jurczak”, „Feniks” i „Sandra”). Można w nim otrzymać pończochy ze znakiem „D”, ale z reguły mają one długość minimalną (88 cm), są więc za ledwie o 1 cm dłuższe aniżeli te z literą „N”.

Jak z tego wynika, umowa — umowa, a pończochy do mini-sukienek i spódnicek są nadal rarytasem, mimo że w stosunkach handel — przemysł od dawna już obowiązują zasady, że ten ostatni wytwarza wyroby uwzględniając postulaty pierwszego. (wit.)

(L. H.)

## Korzenioplastyka K. Krawczyka

Jesienią ub. roku Kazimierz Krawczyk (plastyk-amator) zaprezentował po raz pierwszy swoje prace na wystawie w Łódzkim Domu Kultury. Obecnie czynna jest, otwarta kilka dni temu, druga ekspozycja tego interesującego twórcy, K. Krawczyk przerabiał korzenie jaloowca i sosny na miniatury rzeźby i przedmioty użytkowe. Z zawodu jest on pracownikiem ZPDz, im. M. Koponickiej. Do zespołu artystów-amatorów przy ŁDK należy od dwóch lat.

Na tej wystawie przeważają piękne przedmioty użytkowe: lampy, kinkiety, świeczniki, z rądo, kwiatniki, naczynia do układania Ikebany. Szczególnie udany jest niewielki stojący zegar o ładnie barokowych kształtach. Bardzo dekoracyjne są też kompozycje z odpadów korzeni uformowane na kształt obrazu. Rzeźb pokazał Krawczyk w tym roku niewie-

le i nie nazwał ich, pozwalając spektaktorowi dowolnie operować wyobraźnią. Z tej grupy prac najbardziej interesująca jest rzeźba, która przedstawia duet akrobatyczny. Odznacza się ona dynamizmem i lekkością zarazem.

Prezentowane aktualnie prace Krawczyka przekonują nas raz jeszcze, że tzw. niedzielne uprawianie sztuki może dostarczyć miłych wrażeń nie tylko samemu twórcy.

(L. H.)

## W Filharmonii

## Koncerty Bacha

Najbliższy koncert symfoniczny w Filharmonii — 12 i 13 września — w całości poświęcony będzie twórczości Jana Sebastiana Bacha. Weźmie w nim udział orkiestra Filharmonii pod dyrekcją A. Basztonia oraz poznański kwartet pianistów: W. Andrzejewski, J. Jański, J. Libera i J. Poradow

ski. W ich wykonaniu usłyszymy kolejne Koncerty c-moll na 1 fortepianie, Koncert C-dur na 3 fortepiany oraz Koncert a-moll na 4 fortepiany. Pianistom towarzyszyć będzie orkiestra, która w wstępie wykonania III Koncertu brandenburskiego G-dur.

(o)

## Spotkanie z polską piosenką

W niedzielę 14 bm., o godz. 15, na Estradzie Robotniczej Włókniarzy (Piotrkowska 262) odbędzie się „Spotkanie z polską piosenką”, którego uczestnicy będą się uczyć nowego polskiego „Kazaczka” pióra J. Gwoźdźcia z muzyką Z. Danjela „FACET I DZIEWCZYNA”. W programie konkursy dla

piosenkarzy - amatorów z nagrodami w postaci wydawnictw PWM i SYNKOPY, albumów i fotosów z festiwalu o-polskiego i sopockiego.

Spotkanie prowadzi red. C. Juszyński, uczy i śpiewa J. Duński, akompaniuje sekcja rytmiczna pod kierownictwem Z. Pucka.



### Maturzyści!

- kursy pisania na maszynie
- biurowości i stenotypii

**ORGANIZUJE**  
**STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW**  
**I MASZYNISTEK**  
**ODDZIAŁ W ŁODZI**

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat kursów w Łodzi, ul. Sienkiewicza 63, tel. 278-16. 6184/k

### OGŁOSZENIA DROBNE

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ**, wenerycyżka, skóra 18.30-19, Próchnika 8

**Dr MARKIEWICZ** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Piotrkowska 198, Szesnasta — osiemnasta

**Dr ZIOMKOWSKI** — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 59 — prócz sobót 74308 g

**SPÓŁDZIELNIA** Lekarzy specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacje usuwania zylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 5787 k

**DOMEK** podpiwniczony (Doty, Radiostacja), kupię. Zamiana mieszkań. 647-15, wieczorem

**KOCIOŁ** ECA IV 26 m kw. wodny do sprzedania. Tel. 536-39 Wojska Polskiego 93 74943 g

**PRĄDNICĘ** 6 V niski-obrotową kupię. Oferty „74988” Prasa, Piotrkowska 95

**PIANINO** krzyżowe sprzedam. Wincentego Pola 45/47 m. 57 blok 17 po 16

**REFLEKTORY** 12 wolt jodowe, białe, 2 sztuki kupię. Tel. 269-38, godz. 8-10 74910 g

**NABWOZIE** i ramę podwozia „Wartburga 312” lub „1000” kupię. Tel. 558-52, Wagner 74930 g

**JUNAKA** M 10” stan do bry zamienię na „BMW 750” lub „Zündapp 750” Limanowskiego 51 m. 70, godz. 8-11 74912 g

**SAMOCHOZ** osobowy tanio sprzedam. Mostowskiego 24 m. 29

**„SIMCE** Aronde” tanio sprzedam. Suwalska 24, tel. 438-78 74945 g

**CIĄGNIK** „Ursus” C-368 1-osiołowy z przyczepą — sprzedam. Zdunska Wola, Konstytucji 16

**MALŻENSTWO** studenckie poszukuje pokoju w centrum na 2 lata. Władność tel. 260-51

**2 POKOJE**, kuchnię — wszystkie wygazy, c.o. zamienię na pokój kuchnię — równorzędne. Oferty „74932” Prasa, Piotrkowska 96

**BEZDZIEITNE** małżeństwo — pracownicy naukowi, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „74913” Prasa, Piotrkowska 96

**Z FIZYKI** na wyższą uczelnię przygotowuję grun townie. Duże doświadczenie, nowe metody, do skonałe wyniki. Telefon 403-59, Branski.

**POMOC** do dziecka potrzebna. Warunki dobre Niemcewicz 24 m. 25 — po godz. 16 75565 g

**WYKWAŁIFIKOWANA** opiekunka do 4-miesięcznego dziecka zaraz potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre. Wolczanska 4 m. 2, tel. 392-69, od godz. 16 74934 g

**OPIEKUNKA** do 2,5-rocznego dziecka zaraz potrzebna. Warunki dobre. Tel. 626-15 74940 g

**POMOC** do dziecka dochodząca zaraz potrzebna. Tel. 455-27, po godzinie 16 74934 g

**SAMODZIELNA** gosposia na stałe do lekarza potrzebna. Aleksandrowska 20-b (willa), tel. 508-54

**GOSPODIA** umiejąca gotować pilnie potrzebna. Pojezierska 22 m. 30, tel. 502-03 74908 g

**WPISY** na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreślenia technicznych budowlanych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji przyjmuje i szczegółowych informacji udziela „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11

**TELEWIZORY**, radia tranzystorowe w szybkim terminie naprawia zakład usług. Kulejowski, Główna 33 74486 g

**W CIĄGU** 2 dni czyściłm wszelką garderobę: futra, kożuchy, ortalloony, laminaty, suknie ślubne. H. Kawalerska, Łódź, Jarcza 5, tel. 361-31

**AUTOMOBILKLUB** prowadzi kursy samochodowe — wszystkich kategorii oraz sobotnio-niedzielne. Zapisy ul. Przybyszewskiego 73 w godz. 16-20 tel. 497-07, ul. Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 246-82, 212-39; ul. Piotrkowska 15 w godz. 13-20, tel. 232-16. Otwarcie kursów w każdą sobotę 6510 k

**KIEROWCA** z II kat. przyjmie prace po godz. 15. Oferty „74916” Prasa, Piotrkowska 96

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** budowlanego z uprawnieniami i odpowiednim stażem pracy na stanowisku kierownika budowy, **TECHNIKA** budowlanego po stażu pracy.

**MAJSTRA** robót budowlanych z praktyką i uprawnieniami, zatrudnią natychmiast na terenie wojew. łódzkiego PP Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Warszawie przy ul. Senatorskiej 14. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia. Oferty prosimy kierować pod adresem dyrekcji: Warszawa, ul. Senatorska 14.

**KIEROWNIKA** i **Z-CĘ KIEROWNIKA** zakładu produkcji betonów, **MISTRZÓW** murarskich, **TECHNIKA** ds. kalkulacji i faktur w bazie sprzętu, **INSPEKTORA** bhp, **ROBOTNIKÓW** budowlanych niewykwalifikowanych, **MURARZY**, **BETONIARZY**, **OPERATORÓW** na żurawie wieżowe, **PARKIECIARZY** zatrudni zaraz z terenem m. Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” w Łodzi, ul. Gagarina 13. Praca tylko na terenie m. Łodzi — Osiedle „Dąbrowa”. Kandydaci winni zgłosić się do działu zatrudnienia i plac, pokój nr 5.

**MURARZY**, **CIEŚLI**, **CERAMIKÓW**, **BETONIARZY**, **DEKARZY**, **MECHANIKÓW**, **SPAWACZY**, **SZKLARZY**, **ELEKTRYKÓW**, **OPERATORÓW** na ciężki sprzęt budowlany, **KIEROWCÓW** oraz **ROBOTNIKÓW** budowlanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, al. Kościuszki 101. Praca na terenie m. Łodzi. Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii do umów w akordzie zryczałtowanym. Pracownikom umożliwiono naukę w szkołach zawodowych i zaocznych. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w hotelu robotniczym. Kandydaci winni zgłosić się w siedzibie przedsiębiorstwa, dział zatrudnienia, parter — pokój nr 2, tel. 571-07.

**INŻYNIERA** mechanika z długoletnią praktyką na stanowisku głównego mechanika zatrudnią natychmiast z terenem m. Łodzi, Łódzkie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Łodzi, ul. Nowotki 247/249. Pisemne oferty należy składać w dziale kadr przedsiębiorstwa. 6468-k

**ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**, **BETONIARZY-ZBROJARZY**, **TYNKARZY-MURARZY**, **CERAMIKÓW-LASTRIKARZY** zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” w Łodzi, Sienkiewicza 85/87. Wynagrodzenie wg nowych stawek akordowych, w okresie jesienno-zimowym możliwość podniesienia kwalifikacji na bezpłatnych kursach zawodowych. Dla zamieszkoanych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Po nienagannym przepracowaniu roku możliwość uzyskania wkładu do spółdzielni mieszkaniowej. Zgłoszenia przyjmujecie dział zatrudnienia Łódź, Sienkiewicza 85/87, pok. 1013, X piętro w godz. 7,15-15,15. 6282-k

**INŻYNIERA** elektryka i **TECHNIKA** elektryka do działu głównego energetyka, **INŻYNIERA** elektryka względnie **TECHNIKA** elektryka z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko inspektora nadzoru robót elektrycznych, **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem i praktyką do działu ekonomicznego i programowania, **INŻYNIERÓW** sanitarnych ze specjalnością urządzeń wodno-kanalizacyjnych, **TECHNIKÓW** budowlanych z praktyką i specjalnością urządzeń wodno-kanalizacyjnych, na stanowiskach mistrzów zatrudni z terenem m. Łodzi Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego, Łódź, ul. Wierzbowa 52. Zgłoszenia przyjmujecie dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7-15, tel. 395-90, wewn. 134, 135. 6429-k

**NAUCZYCIELI** muzyki do ognisk muzycznych zaangażuje Towarzystwo Muzyczne, Zielona Góra, skrytka pocztowa „35”. 6465-k

### Zasadnicze szkoły budowlane dla pracujących

**ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA W ŁODZI**

Przyjmują jeszcze z terenem m. Łodzi zapisy uczniów na rok szkolny 1969/70, na następujące kierunki:

- ZSB nr 1, ul. PRZEDZALNIANA 66, tel. 622-95
- betoniarz-zbrojarz (2 lata) od lat 15 do 17
- dekarz-blacharz (2 lata) od lat 17 ZSB nr 2, ul. SIEMIRADZKIEGO 4/8, tel. 437-04
- mechanik maszyn budowlanych (3 lata) od lat 15 do 16
- murarz-tynkarz (2 lata) od lat 15 do 17
- montażysta konstrukcji drewnianych (2 lata) od lat 15 do 17
- monter konstrukcji żelbetonowych (2 lata) od lat 17.

Podstawowym warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:

- na kierunkach 2-letnich od 320 do 500 zł, plus premia kwartalna,
- na kierunkach 3-letnich od 150 do 300 zł, plus premia kwartalna.

Po ukończeniu ZSB absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących ŁZB. Szkoła prowadzi internet. Uczniowie niezamożni podczas nauki mogą otrzymać kwartalną zapomogę bezwrotną do wysokości 900 zł z Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. 6382/k

## Połączenie spółdzielni

Podaje się do wiadomości **PT ODBIORCÓW I DOSTAWCÓW**, że z dniem 30. VI 1969 roku **SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOTŁO - BUDOWA”** w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 163 **POŁĄCZONA ZOSTAŁA** ze **SPÓŁDZIELNIĄ PRACY „BUDOMONTAŻ”** w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 220.

Połączone sp-nie przyjęły nazwę: **SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT KOTŁOWYCH I REMONTOWO - BUDOWLANYCH**

### KOTŁO - BUDO - MONTAŻ

z SIEDZIBĄ w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 220.

**Telefony:**

- Prezes — 604-43,
- Kier. techniczny — 676-40,
- Zaopatrzenie — 634-22, 634-23
- Księgowość — 634-22, 634-23
- Dział techniczny — 676-40, 685-29

Rachunek bankowy — Bank Inwestycyjny O/W w Łodzi, konto nr 66-110-95. 6394-k

### ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

najkorzystniej sprzedasz w sklepach

## VERITAS

Łódź, ul. Piotrkowska 263 i Tuwima 14.

Złom srebra oraz srebro przemysłowe kupuje również sklep „VERITAS” w Fabianicach, ul. Armii Czerwonej 34.



# „Trio“ — Austria

Sezon powakacyjny Salon Fotografiki przy ul. Piotrkowskiej 102 stworzył ekspozycją prac austriackiego „Tria”. Pod nazwą tą kryją się trzy fotograficy z Linzu: A. Bruckmüller, E. Kneidinger i W. Hengl. Ten ostatni szczególnie znany jest w światowym ruchu fotograficznym. Od momentu debiutu w 1961 r. wystawiał on bowiem swe prace aż 3 tysiące razy na różnych wystawach międzynarodowych.

Trójkę autorów łączy nie tylko miejsce zamieszkania i przynależność związkowa, ale także i przede wszystkim styl w jakim tworzą swoje dzieła. Jest to popularny na Zachodzie, zwłaszcza w Austrii i Holandii, realizm fotograficzny, podkreślany w przypadku „Tria” stosowaniem

kontrastów formalnych (czerni i bieli, ostrości i nieostrości plam) i treściowych.

Austriacy doszli w tym do perfekcji, co wyraźnie rzuca się w oczy przy oglądaniu wystawy. Znajdujemy tu szeroki wachlarz tematów i rodzajów zdjęć. Są więc i portrety, i pejzaże, i scenki rodzajowe, są próbki fotografii barwnej... Rzecz charakterystyczna to anonimowość owych zdjęć — nawet najdrobniejsza cecha nie wskazuje jakiej narodowości są ich autorzy i jakie kraje obrali sobie za teren fotograficznych poszukiwań.

Nie przeszkadza to jednak, by fotogramy były interesujące i doskonale pod względem artystycznym. Szkoda tylko, że organizatorzy wystawy nie zadbałi o bardziej przejrzystą ekspozycję kilkudziesięciu bądź co bądź — nie najmniejszych zdjęć. (jot)

# Ogólnopolski rajd turystyczny w 30 rocznicę bitwy nad Bzurą

Niezwykłe uroczyste obchodzone jest w bież. roku 30 rocznica największej bitwy kampanii wrześniowej, która rozegrała się w okolicach Kutna nad Bzurą. W dniach od 12 do 14 bm. z inicjatywy oddziału PTT-K w Łęczycy, ZBoWiD i WKZZ, na trasach batalii sformowanych przez żołnierzy polskich z hitlerowskim najeźdźcą odbędzie się jubileuszowy V rajd turystów pieszych, rowerowych i motorowych.

Trasy rajdu prowadzą m. in. przez Kutno, Józefów, Stodółki, Piątek, Marynki, Tum, Łęczycę, Topole Szlachecka, 14 września uczestnicy wielkiego rajdu, których przybył ma do Łęczycy ponad 3 tys., wezmą udział w wielkiej manifestacji antywojennej. Uroczystość tę poprzedzi w dniu 13 września ognisko na grodzisku w Tumie, w czasie którego uczestnicy walczyli nad Bzurą podzieli się z zebranymi wspomnieniami z wrześniowych walk.

Uroczystości rocznicowe w Łęczycy rozpoczyna się 14 września o godz. 11 na Pl. Tadeusza Kościuszki. Po manifestacji odbędzie się przemarsz społeczeń-

stwa, przybyłych delegacji, młodzieży i wojska na miejscowy cmentarz wojсковy, gdzie odbędzie się apel poległych.

W czasie uroczystości w Łęczycy huflac leżący ZHP otrzyma sztandar oraz imię bohaterów bitwy nad Bzurą. Do wszystkich harcerzy 16dzkiej wydaną został specjalny rozkaz „Każdy harcerz — składa kwiat na czerwoną w miejscach pamięci narodowej i na mogiłach żołnierzy II wojny światowej”.

M. Kr.

# RADIO i TV

CZWARTEK, 11 WRZEŚNIA

**PROGRAM I**

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.44 „Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych”. 8.54 „Eldom radzi”. 9.00 Trąbka kontra klarinet”. 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa. 10.00 Wiad. 10.25 Tematyka baśniowa. 10.50 „Spacerujemy kwadrans”. 11.30 Gra ork. p.d. S. Rachonia. 11.30 (Ł) Koncert Ork. PR i TV w Łodzi. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonkami. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swijską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Audycja petytyka. 14.10 Utwory organowe. 14.30 (Ł) Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 Popołudnie z młodzieżą. 18.00 Wiad. 18.05 Radiowy Klub Eksporterów. 18.20 Muzyka ludowa. 18.50 Muz. i akt. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Melodie w różnych rytmach. 20.35 Po festiwalu w mieście Mozarta. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ich udziałem było zwycięstwo. 21.25 Muzyka. 21.30 „Dobranoc i tusiu” — siuch. 22.07 J. Brahms: Koncert skrzypcowy. 22.41 13 minut z ork. taneczna C. Staeblona. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 W tanecznym kręgu. 24.00 Wiad.

22.30 Maraton tańca. 23.35 Kwadrans jazzu. 23.50 Wiadomości.

**PROGRAM III**

17.05 Piosenki — mistrzów piosenki. 17.30 „Wakacje komisarza Maigreta” — odc. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Kraśnoludki są na świecie — magazyn. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 Czytamy pamiętniki — T. Daszewski. 19.15 Spotkanie z solistą — Halina Słonicka. 19.35 Pod szafarową igłą. 20.00 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 20.15 Leksykon piosenki. 20.35 „Za cześć się od trójczka. 20.50 Gdzie jest przebieg? 21.15 Gra Bernard Peiffer. 21.50 „Polski Abelard”. 21.50 Warszawa wrzesień. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Pete Seeger. 22.15 „Młodość króla Henryka IV” — odc. 22.45 Trzej panowie Williams. 23.00 Ułubione wiersze. 23.05 Muzyka nocą.

## Uwaga, Czytelnicy! Kioski „Ruchu” czekają na ankiety

Zgodnie z naszymi zapowiedziami, wielu Czytelników prasy codziennej otrzymało przy okazji kupna gazet w Łodzi i województwie specjalną ankietę do wypełnienia. Dotyczyła ona czytelnictwa określonych gazet — w tym i „Dziennika Łódzkiego”, a jej wyniki mają służyć zaplanowaniu właściwych nakładów poszczególnych pism codziennych w danym rejonie kraju. Jeśli więc Szanowni Czytelnicy chcecie zwiększyć szanse otrzymania bez trudu ulubionej gazety — oddajcie wypełnioną ankietę w najbliższym kiosku „Ruchu”. (id)

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Ludzie, wśród których żyjemy. 9.00 Spiewają polskie zespoły pieśni i tańca. 9.30 Wiad. 9.35 Przegład czasopism. 9.45 Koncert z trąbką. 10.25 „To-M i jego żona” — animowana legenda o kobiecie wierności. 10.50 „Panorama słynnych orkiestr”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Gra pianistka M. Molłowa. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Tedy przesił najedźdźcy” — rep. 13.00 (Ł) Transkrypcje klasyczne. 13.10 (Ł) Fragn. op. „Ma demoiselle Nitouche”. 13.40 „Jasna marynarka” — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Dla was gramy i śpiewamy. 14.20 Trubadurzy Warszawa wy — L. Sempolński, M. Fogg i J. Stepowski. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert — „U progu romantyzmu”. 16.00 Dziennik. 16.10 Przeboje zawsze młode. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Zespoły pieśni i solistów ludowych Bułgarii. 17.20 (Ł) „Jazz dla konserwów”. 17.40 (Ł) Proza. 18.00 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.20 „Widnokrąg” — refleksje. 19.00 Echa dnia. 19.17 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Książki, które na was czekają. 20.00 Spiewa chór kameralny Radia Fińskiego. 20.20 „Wrzesniowe noce” — montaż poetycki. 20.40 Bułgarskie gwiazdy muzyki operowej. 21.15 Chwila poezji. 21.30 Gra ork. p.d. S. Rachonia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad.

**TELEWIZJA**

8.15 Matematyka w szkole. Hoczyn skalarny cz. I (z Krakowa). 8.45 Przerwa. 9.55 Program dla szkół kl. VIII Historia — Przed wybuchem I wojny światowej (W). 10.25 Przerwa. 11.55 Program dla szkół klasy VII i VIII. Język polski „Prasa” (W). 12.25 Przerwa. 15.30 Politechnika TV. Chemia — rok I. Rdzenie atomowe (z Katowic). 16.05 Politechnika TV. Chemia — rok I. Elektrycy walencyjne (z Katowic). 16.35 Dziennik (W). 16.45 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem (W). 17.50 Wiadomości dnia (Ł). 18.05 „Tajemnice węgla” — film pop-naukowy (Ł). 18.20 Nad Odra i Bałtykiem (ze Szczecina). 18.50 Koncert klasycznej muzyki gitarowej (z Łodzi). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 19.55 Przypomniamy, radzimy (W). 20.05 „Samotni w sośnie” — program dokumentalny (W). 20.35 „Człowiek bez paszportu” — film fab. prod. radz. (z Poznania). 22.10 Dziennik (W). 22.30 Politechnika TV. Chemia — rok I (powt.) (z Katowic). 23.05 Politechnika TV. Chemia — rok I (powt.) (z Katowic).

Dnia 9 września 1969 roku zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku 57 lat

S. + P.

## Marja Kluge

Wyprowadzenie drogiej nam żwiotk nastąpi z kaplicy Staro Cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej dnia 12 września br. o godz. 16.30, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim bólu

MAŻ, SIOSTRA, BRAT i RODZINA

Wyrazi serdecznego współczucia Kol. mgr inż. JERZEMU BARANOWSKIEMU z powodu nagłej śmierci Zony

## Walentyny Baranowskiej

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP PZPR, koleżanki i koledzy z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 września br. o godz. 16 na cmentarzu na Dolach.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, dnia 12 września br. o godz. 9 rano w kościele Jezuitów w Łodzi, Sienkiewicza 60, zostanie odprawiona msza św. za spokój duszy

S. + P.

## Antoniego Sobieskiego

o czym powiadamia Przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego

RODZINA

Zmarł przewodniczący Koła Zbieraczy Surowców Wtórnych przy Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług w Łodzi

Dnia 9 września 1969 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 79

S. + P.

## Jan Oktawian Żybułtowski

inżynier mechanik

były dyrektor Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego w Warszawie, długoletni profesor matematyki w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej i Technikum Włókienniczym nr 1 w Łodzi.

Odniesiony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia P.L. 11 bm. o godz. 15.30 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej 123, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pozostający w głębokim smutku

CORKI, ZIĘCIEWIE, WNUCZĘTA, PRAWNuczKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 września 1969 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła najukochańszą Zoną i Mamusią

S. + P.

## Weronika Buchelt

z d. Tucholska

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach nastąpi dnia 11 IX br. o godz. 17, o czym zawiadamiają

MAŻ I DZIECI

długoletni pracownik Spółdzielni Pracy „Surowiec”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Bazarowej 11, na cmentarzu katolickim na Dolach.

Wyrazi współczucia DZIECIOM i RODZINIE składają: KOLEŻANKI i KOLEDZY

## Nowe płyty z przebojami

W łódzkich sklepach prowadzących sprzedaż płyt gramofonowych ukazały się ostatnio nagrania piosenek z festiwalu spacjowego Longplay „Sopot 69” zawiera piosenkarzy zagranicznych. Również znalazły się już w sprzedaży płyty drugiego grające z piosenkami wykonanymi m. in. przez St. Borysa i Jerzego Polomskiego oraz zespół „Brekaut”. Ostatnia nowością polskiej nagrań są „Liśty śpiewające” Agnieszki Osieckiej. (Ł. kr.)

# NA SEZON JESIENNY!

## Dla chłopców ★ Dla dziewcząt i dzieci ★ Dla wszystkich

PLASZCZE z elano-bawełny (16—18 lat)  
KURTKI ORTALIONOWE — ocieplane (12—15 lat)  
PLASZCZE ORTALIONOWE na misiu i wełnie (7—11 lat)

PLASZCZE LAMINOWANE  
PLASZCZE-MISIE dla dzieci  
KURTKI STYLONOWE ocieplane  
FUTERKA DZIECIĘCE KRÓLICZE

POŃCZOCHY, PODKOLANÓWKI i RAJTUZY helancowe na wzrost od 115 cm do 165 cm  
PODUSZKI, KOŁDRY PUCHOWE, PIERZNY i BIELIZNA POŚCIELOWA.

PONADTO — OBUWIE SZKOLNE i MŁODZIEŻOWE, TRZEWIKI, KOZACZKI DZIECIĘCE i MŁODZIEŻOWE, TECZKI, TORNISTRY i TECZKO-TORNISTRY oraz WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW P O L E C A

HANDLOWY DOM DZIECKA, PIOTRKOWSKA 60/62 CZYNNY w GODZINACH od 9 do 19.

## Kawiarenka z Wybrzeża Calmy

Georges Simenon

Komisarz stykał się ze stałami, które mniej lub więcej przypominały parę, jaką tworzyli pani Calas i Bożydar Pape. Jednak, o ile pamiętał, w każdym z tych wypadków mężczyzna na równi z kobietą oddawali się pijaństwu.

Siedząc teraz przy stole Maigret przetrwał to wszystko raz jeszcze, nieświadom, że żona obserwuje go przez cały czas. Wspomnił też matkę Antoniego. Zastał ją czekającą w korytarzu PK i zaraz zaprowadził do swego gabinetu. Bożydar Pape powierzył na ten czas Lucasowi:

— Dowiedz się, czy Comeliu jest u siebie, a jeśli tego zażąda, zaprowadź mu zatrzymanego. Jeśli nie, odstaw go do aresztu.

Pape nie zareagował. Posłusznie udał się za Lukaszem, podczas gdy Maigret oddalił się wraz z kobietą.

— Przysięgam panu, panie komiszarzu, że mój syn jest niewinny. Nie skrzywdziłby nawet muchy. Udaje waśniaka, bo taka dziś moda wśród chłopców, ale ja, która znam go najlepiej, wiem, że to jeszcze dziecko.

— Wierzę pani.

— Więc dlaczego nie puszczają mnie do niego? Ja... Ja panu przyrzekam, że zabronię mu wychodzić wieczorami... I nie pozwolę na żadne spotkania z kobietami. Kiedy pomyślę, że tamta jest prawie w moim wieku i nie wstydził się zadawać ze smarkaczem, który mógłby być jej synem... Dobrze czułam, że coś się święci. Kiedy zobaczyłam, że Antoni kupuje pomadę do włosów i dwa razy dziennie myje zęby, a nawet używa perfum, powiedziałam sobie...

— To jest pani jedyne dziecko?

— Tak. Wychowuję go z największym trudem, odkąd ojciec umarł na gruźlicę. Wszystko robiłam dla niego, panie komiszarzu. Gdybym tylko mogła go zobaczyć, przemówić do niego! Uważa pan, że można matki do syna nie dopuszczają?

Jedynym sposobem było skierowanie jej do Comeliu. Nie miał wyboru, choć posunięcie takie zakrawało na tchórzostwo. Znowu będzie musiała wyczekiwać na ławce korytarza, a Maigret nie był nawet pewien, czy sędzia ją przyjmie.

Moers wrócił na Quai tuż przed szóstą. Wręczył komisarzowi klucz od kawiarenki,

gruby i staroświecki, który spoczął w kieszeni Maigreta wraz z kluczami od mieszkania Bożydara Pape.

— Judel przekazał ci garnitur, bieliznę i buty?

— Tak. Mam je już w laboratorium. Przypuszczam, że powinienem szukać śladów krwi?

— Przede wszystkim. Jutro rano obejrzyj i jego mieszkanie.

— Zaraz wrócę do pracy, tylko coś przegryzę. Domyślałam się, że panu pilno.

Zawsze wszystko było pilne. Wszelka opieka prowadzi do zatarcia śladów i pozostawia czas dla zmylenia policji.

— Zastanę pana w biurze wieczorem?

— Nie wiem. W każdym razie wychodząc zostaw mi raport na biurku.

Pani Maigret widząc, że mąż wstaje od stołu, wyjmując fajkę i wahając się spogląda na fotel, zaryzykowała:

— A może pozwoliłbyś głowie wypocząć dziś wieczorem? Nie myśl już o tej sprawie. Poczytaj albo, jeśli wolisz, chodźmy do kina. Jutro rano wstaniesz ze świeżym umysłem.

Obrzucił ją rozszarganym spojrzeniem.

— Masz ochotę na kino?

— Dają dobry film we „Współczesnym”. Podała kawę. Gdyby miał w kieszeni monetę, zagrałby w orla i reszkę. To niekiedy ułatwia decyzję. Pani Maigret nie zamierzała ponaglać męża. Pozwoliła mu spokojnie wypić kawę.

Przemierzył jadalnię wielkimi krokami, zatrzymując się od czasu do czasu z oczyma utkwiwionymi w ornament dywanu.

— Nie! — postanowił w końcu.

— Wychodzisz?

— Tak.

Zanim włożył płaszcz, nalał sobie kieliszek śliwownicy.

— Wróciś późno?

— Nie wiem. Być może.

W gruncie rzeczy wcale nie doznawał uczucia, że czekają na niego pilne sprawy. Nie zadzwonił na Quai po samochód służbowy. Nie wzięt też taksówki. Ruszył do metra i wysiadł na stacji Chateau-Landon.

Dzielnica przybrała już swój niepokojący wygląd nocny. Głębokie cienie zalegały między domami. Na rogach ulic rysowały się nieruchome postacie kobiece. Oświetlone szyby barów sprawiały wrażenie wielkich akwariów.

Opodal kawiarenki Calasów stał jakiś mężczyzna. Odwrócił się ku nadchodzącemu Maigretowi i oświetlił mu twarz latarką.

— Och, przepraszam panie komiszarzu. Nie poznałem pana w tych ciemnościach.

To był agent Judela.

— Co słychać?

— Nic... lub raczej mało. Nie wiem, czy to ma jakieś znaczenie... Około godziny temu czarna taksówka przejeżdżała wybrzeżem. Na jakieś pięćdziesiąt metrów stąd przyhamowała i wolniutko przesunęła się przed domem. Nie zatrzymała się jednak.

— Dostrzegłeś kogoś w środku?

(41) (Dalszy ciąg nastąpi)